

**PROTOKÓŁ Nr V/15
z Sesji Rady Gminy Jasienica
z dnia 10 marca 2015 roku**

Sesja Rady Gminy Jasienica odbyła się w dniu 10 marca 2015 roku od godz. 9⁰⁰ do 13⁰⁰ na sali sesyjnej Urzędu Gminy Jasienica.

Obecni na obradach:

Radni Rady Gminy Jasienica w ilości 20 radnych na stan osobowy 20 radnych (zał. nr 1)

Wójt Gminy	Pan Janusz Pierzyna
Zastępca Wójta	Pan Krzysztof Wieczerek
Sekretarz Gminy	Pani Małgorzata Pietras
Kierownik Referatu OrS	Pani Łucja Jenkner
Skarbnik Gminy	Pani Krystyna Pieszka
Kierownik Referatu BU	Pani Agnieszka Piwowarczyk
Kierownik Referatu GKOŚ	Pan Andrzej Świerkot
Kierownik Referatu BRG	Pan Roman Szczyrkowski
Kierownik Referatu FZ	Pani Lubomira Zastawny
Dyrektor GOK	Pani Agnieszka Bronowska
Dyrektor GBP	Pani Maria Hareńczyk
Dyrektor GZOSiP	Pani Urszula Bujok
Kierownik GOPS	Pani Małgorzata Klajmon
Kierownik SG ZOZ	Pan Jan Matuszek
Audytory Wewnętrzny	Pani Iwona Gruszka-Sikora
Sołtysi	wg listy obecności (zał. nr 2)
Goście	wg listy obecności (zał. nr 3)

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Wystąpienia zaproszonych gości.
5. Informacja z międzysesyjnej działalności Wójta.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy z międzysesyjnej działalności – druk nr 42.
7. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Jasienica – druk nr 57.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Jasienica do współpracy w ramach Regionalnych Inwestycji Terytorialnych Subregionu Południowego Województwa Śląskiego i zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Jasienica a pozostałymi gminami i powiatami wchodzącymi w skład Subregionu Województwa Śląskiego – druk nr 43.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Jasienica środków stanowiących fundusz sołecki – druk nr 44.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu pomieszczeń Samodzielnego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Jasienicy na okres do 3 lat – druk nr 45.

11. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Gminnemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Jasienicy – druk nr 46.
12. Podjęcie uchwały w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na obszarze Gminy Jasienica – druk nr 47.
13. Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr XXXI/319/13 Rady Gminy Jasienica z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Mazańcowice, oznaczonej jako dz. 2779/3 – druk nr 48.
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Mazańcowicach, oznaczonej jako dz. 2779/3 – druk nr 49.
15. Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia Uchwały Nr XXXI/326/13 Rady Gminy Jasienica z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Mazańcowice, oznaczonej jako dz. 2615/3 – druk nr 50.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaży nieruchomości położonej w Mazańcowicach, oznaczonej jako dz. 2615/3 – druk nr 51.
17. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma mieszkańców drogi Daliowa w Jasienicy – druk nr 52.
18. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bielsko-Białej – druk nr 53.
19. Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy za rok 2014 – druk nr 54.
20. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Jasienica za rok 2014 – druk nr 55.
21. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Jasienica za rok 2014 – druk nr 56.
22. Interpelacje i zapytania radnych.
23. Wolne wnioski.
24. Zakończenie obrad V sesji Rady Gminy Jasienica.

do punktu pierwszego

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Jasienica Pan Jan Batelt, który przywitał zebranych radnych i gości. Powitał na obradach Posła na Sejm RP Pana Stanisława Szweda, Wójta Gminy Jasienica Pana Janusza Pierzynę oraz Zastępcę Wójta Pana Krzysztofa Wieczarzaka, radnych powiatowych Panią Władysławę Gańczarczyk, Pana Józefa Herzyka, Pana Jacka Staszka, Pana Sławomira Masnego, Komendanta Komisariatu Policji w Jasienicy podinsp. Wojciecha Kozłowskiego oraz Zastępcę Komendanta Komisariatu Policji w Jasienicy nadkomisarz Urszulę Szatkowską. Przywitał kierowników referatów i jednostek Urzędu Gminy a także sołtysów. Stwierdził, że na sali jest 20 radnych, co na stan osobowy 20 radnych stanowi 100% i powoduje prawomocność obrad sesji.

do punktu drugiego

Przewodniczący poinformował, że proponowany porządek obrad wszyscy radni otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję (załącznik nr 4 do protokołu), zapytał czy są propozycje zmian do porządku?

Nikt z radnych nie zabierał głosu i Przewodniczący poprosił o przegłosowanie porządku obrad. W wyniku głosowania porządek został przyjęty – 20 głosów „za”.

do punktu trzeciego

Przewodniczący poinformował, że protokół z sesji odbytej w dniu 5 lutego 2015 roku został przesłany Radnym drogą elektroniczną, był również do wglądu w biurze rady oraz na sali przed rozpoczęciem obrad. Przewodniczący zapytał czy ktoś z radnych ma uwagi do treści protokołu. Nikt z radnych nie zgłaszał uwag ani zapytań i protokół z sesji odbytej w dniu 5 lutego 2015 roku w wyniku głosowania został przyjęty – 20 głosów „za”.

do punktu czwartego

Pan Szwed – przede wszystkim chciałem Państwu pogratulować wyboru, również Panu Wójtowi, wszystkim, którzy ponownie objęli mandat radnego i tym, którzy po raz pierwszy zdobyli ten mandat. Życzę, aby Wasza praca dobrze służyła mieszkańcom naszej Gminy a Wam przynosiła dużą satysfakcję. Jeżeli byłaby potrzeba skorzystania z mojej pomocy czy mojego biura, jestem do dyspozycji. Chciałbym powiedzieć o kilku sprawach, które w sejmie w ostatnim czasie się toczyły. O jednej sprawie już Państwu mówiłem, ponieważ toczy się od kilku lat. Jest to sprawa dotycząca świadczeń pielęgnacyjnych, a dokładnie odebraniem świadczeń pielęgnacyjnych dla najstarszych osób niepełnosprawnych. Jest wprawdzie zasiłek opiekuńczy, ale po wprowadzeniu kryterium dochodowego z tego zasiłku mało, kto może skorzystać. Próbowaliśmy dokonać zmiany w tym zakresie, trwają rozmowy w tym temacie, ale żadnych pozytywnych rozwiązań na razie nie ma. Czyli nadal będzie tak, że świadczenie pielęgnacyjne będzie przysługiwać opiekunom dzieci niepełnosprawnych do 18 roku życia lub uczących się do 25 roku życia. Osoby dorosłe niepełnosprawne, które wymagają opieki, opiekunowie ich będą mogli skorzystać tylko w przypadku, gdy kryterium dochodowe na osobę nie przekracza 628 zł. Jest również zróżnicowanie świadczeń: przy dzieciach jest to 1 200 zł a przy osobach dorosłych to 520 zł. Zobaczymy, czy w tej kadencji sejmiku uda się coś jeszcze poprawić, zmienić, ponieważ sytuacja w wielu przypadkach jest wręcz dramatyczna, ponieważ aby z tego świadczenia skorzystać trzeba się zwolnić z pracy a przekazywanie osób starszych do domów opieki społecznej jest trudną decyzją i kosztowną. Drugą sprawą, którą tym razem udało się przeprowadzić pomimo oporu rządzącej Platformy to kwestia związana ze zmianą ustawy o odnawialnych źródłach energii. Udało się wprowadzić taki zapis, gdzie będzie można skorzystać, jeżeli ktoś będzie budował sobie małą elektrownię czy to wiatrową, czy to solarową do 10 kW, będzie można ten nadmiar energii sprzedawać dystrybutorom i dla własnego użytku będzie można z tego skorzystać. Walka była o to, żeby te wskaźniki osób, które mogłyby z tego skorzystać obniżyć i to się udało. Rzeczy, której niestety nie udało się na ostatnim posiedzeniu sejmiku, to ponownie wrócił temat obywatelskiego projektu ustawy wysyłania 6-latków obowiązkowo do szkoły. Kolejny projekt obywatelski, przedtem było ponad 1 milion podpisów, teraz ponad 300 tys. podpisów, gdzie rodzice chcieli mieć tak jak wcześniej możliwość wyboru, jeżeli ktoś chciał wysłać wcześniej dziecko do szkoły miał takie prawo. Teraz po zmianie ustawy od tego roku, od 1 września będzie to obowiązek. Niestety w pierwszym czytaniu projekt ten został odrzucony, zostały utrzymane zapisy dzisiaj obowiązujące, czyli od 1 września dla wszystkich 6 i 5 latków nauka jest obowiązkowa. Oczywiście można teoretycznie skorzystać z odroczenia poprzez poradnię, ale wiem, że są teraz z tym duże problemy. Tak, więc ta sprawa na dzień dzisiejszy nie będzie inaczej rozwiązana. I rzeczy, które w jakiś sposób dotyczą również naszego regionu, to są sprawy związane z tak zwanym Programem dla Śląska. Jak Państwo pamiętacie, przy ostrych protestach w przypadku likwidacji kopalń padła deklaracja utworzenia Programu dla Śląska.

Ten program tworzy się tam w zespole czy podzespołach. Rzeczą, która jest istotna, która mogłaby ewentualnie przez ten program ponownie znaleźć się w programie operacyjnym to jest kwestia dwóch dróg, czyli kontynuacja budowy drogi S1 Bielsko-Mysłowice, ten projekt jest niestety na razie na liście rezerwowej, wprowadzie na pierwszym miejscu, jest szansa, że znajdzie się w tej głównej pierwszej turze, czyli 2014-2020 i druga kwestia to dokończenie drogi S69 Bielsko-Zwardoń. Droga Bielsko-Żywiec, miejmy nadzieję, że do końca roku zostanie ukończona, ale pozostaje odcinek obejścia Węgierskiej Górki, gdzie przewidywane są dwa tunele. Było to w programie, niestety też to jest na liście rezerwowej. Jeżeli się to nie zmieści na liście podstawowej to szanse, aby w tej perspektywie, a to jest w tej chwili najważniejsza perspektywa finansowa, bo to jest ponad 44 mld zł dla naszego województwa, to tych dwóch inwestycji w tym okresie nie da się zrealizować. Dla uruchomienia choćby działalności Strefy Niskoemisyjnej, czy też Strefy Ekonomicznej na Żywiecczyźnie, zawsze dobra droga ekspresowa jest dodatkowym argumentem, która przyciąga przedsiębiorców. Jeżeli to udałoby się zapisać w tym programie to byłby to sukces. Inne rzeczy nie dotyczą niestety naszego terenu. Tyle z mojej strony dziękuję.

Pan Masny – kilka informacji na temat stanu dróg powiatowych na terenie Gminy Jasienica. Dokonano dokładnej analizy stanu nawierzchni, stanu obiektów mostowych i chciałbym tu krótko powiedzieć na ten temat, abyście Państwo mieli wiedzę i punkt odniesienia na początku kadencji do tego, co jest pilne do zrobienia a co mniej pilne. Zacznę od obiektów mostowych. Tak naprawdę jeden obiekt mostowy, obiekt w Międzyrzeczu Górnym na drodze Centralnej został określony, jako o złym stanie technicznym i ten obiekt jest planowany w tym roku do przebudowy. Pozostałe obiekty mostowe poza tymi, które były w poprzedniej kadencji robione, przypomnę: obiekt w Landeku, w Grodźcu, we Wieszczętach, mają stan dobry, pozostałe obiekty określane są, jako stan średni. Trochę gorzej wygląda sytuacja na drogach powiatowych, pomimo, że dużo się w ostatnim czasie inwestycji robiło. Drogi, które są całkowicie w złym stanie to jest droga Grodziec-Górki; w złym stanie, poza odcinkiem rudzickim, czyli chodzi o Landek i Jasienicę jest droga Strumieńska. Jeśli chodzi o Skoczów-Landek to jest Iłownica i Landek, tutaj stan też jest zły. Pierściec-Kowale-Wieszczęta, chodzi o Wieszczęta-Rudzica, stan też jest zły; Świątoszówka-Bielsko, tutaj poza odcinkiem pomiędzy Jasienicą a Świątoszówką, gdzie był ostatnio robiony remont, stan jest określony, jako zły. Mam nadzieję, że te działania, które są od dawna podejmowane, żeby ta droga nie była gminną ani powiatową przyniosą skutek i przejmie to województwo. Jeżeli nie to będzie trzeba jakoś inaczej porozmawiać o tych drogach i się podzielić pomiędzy Powiatem a Gminą, bo tak jak mówię wielu ludzi nie rozumie, dlaczego taka droga jest gmina a mniejsze drogi są powiatowe. Jeżeli chodzi o zły stan, to droga pomiędzy Międzyrzeczem Dolnym a Mazańcowicami, pozostałe drogi stan po części dobry i zły. To, co jest planowane na etapie wykonania projektów bądź pozwolenia na budowę: dokumentację techniczną na dzień dzisiejszy mamy opracowaną na drugi etap przebudowy drogi Bielskiej w Międzyrzeczu Górnym, tutaj przyszły środki powodziowe, więc ta budowa w najbliższym czasie ruszy na wiosnę. Przebudowa drogi powiatowej Strumień-Jasienica na odcinku od 7 do 9 km, tu jest też już pozwolenie na budowę i rozbiórka mostu w Międzyrzeczu o którym mówiłem, jest również pozwolenie na budowę. W projektach jest przebudowa drogi powiatowej z Międzyrzecza Dolnego do Mazańcowic na odcinku 2,7 km i przebudowa drogi powiatowej Strumień-Jasienica w miejscowości Jasienica od drogi Cieszyńska ponad 0,5 km do drogi ekspresowej, ten odcinek, który jest w złym stanie technicznym. Jeżeli chodzi o bieżące remonty, to tak jak to było w latach poprzednich, jesteśmy w okresie zimowym, co prawda ta zima była dosyć łaskawa, ale jeśli są jakieś uszczerbki lub dziury do załatwienia do bardzo bym prosił o zgłaszanie do nas, będziemy to przekazywać Zarządowi Dróg Powiatowych. Jeżeli byłyby jakieś sprawy związane z drogami, mostami to bardzo proszę o

zgłaszanie. Są również na sali mieszkańcy Gminy, którzy na moje ręce złożyli petycję z prośbą o przekazanie Staroście Bielskiemu Panu Andrzejowi Płonce i Wójtowi Gminy Jasienica Panu Januszowi Pierzynie. Pozwolę sobie odczytać treść tej petycji: „Dotyczy budowy krematorium – spalarni zwłok w sołectwie Jasienica. Mieszkańcy Jasienicy zwracają się z prośbą o podjęcie pilnych działań zmierzających do zablokowania inwestycji związanej z budową krematorium – spalarni zwłok, w Jasienicy przy ulicy Kościelnej 1210. Inwestycja, zarówno pod względem oddziaływania na otoczenie, uciążliwość a także budząca wiele zastrzeżeń moralnych, w naszym przekonaniu nie powinna znajdować się w miejscu zabudowy mieszkaniowej. Informujemy, że o planowanej inwestycji nie byliśmy informowani ani przez inwestora, ani przez władze samorządowe. Zwracamy uwagę, że próby budowy tego typu inwestycji w pobliżu zabudowy mieszkalnej w większości przypadków zostają zablokowane przez lokalną społeczność, którą reprezentują i wspierają władze samorządu lokalnego. My mieszkańcy Jasienicy nie zgadzamy się na budowę krematorium w wyżej wskazanej lokalizacji i prosimy o interwencję w tej sprawie”. Podpisało się ponad 200 osób pod petycją. Pozwolę ją sobie złożyć na ręce Pana Wójta. Tak jak powiedziałem, myślę, że ona w większości jest adresowana do Starosty, który odpowiada za nadzór nad działem budownictwa, który wydał pozwolenie na tą budowę. Natomiast zwracam się do Pana Wójta w imieniu mieszkańców, tak jak to Burmistrz Wisły zrobił, jak inni włodarze zrobili, o pomoc i wsparcie w tym, żeby tego typu inwestycje nie powstawały w tak bliskim otoczeniu budynków mieszkalnych. Tą petycję złożę również na ręce Pana Starosty. Natomiast Panie Przewodniczący, jeżeli Pan pozwoli, to przedstawiciel mieszkańców chciałby zabrać głos i mimo, że nie jest on gościem zaproszonym, żeby mu tego głosu udzielić.

Pan Przewodniczący – myślę, że do sprawy spalarni wrócimy za moment i udzielię głosu. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan Herzyk – ja może w trochę innej roli, nie jako radny powiatowy ale jak wiceprezes Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej na okręg bielski, czyli Miasto Bielsko, Powiat Bielski, Cieszyński i Żywiecki. Chciałem bardzo podziękować Komisji Rewizyjnej naszej Gminy oraz wszystkim radnym za podpisanie umowy i przychylene się do umowy z PKPS co umożliwi nam w tej nowej perspektywie unijnej sprowadzanie żywności dla osób potrzebujących z naszej Gminy. Chciałem zaznaczyć, że w tym momencie z terenu naszej Gminy z tej pomocy korzysta ponad 500 osób, również dzięki wsparciu i dobrej współpracy z GOPS. Chciałem również podziękować Pani Urszuli Bujok Dyrektor GZOSiP, która zawsze tutaj bardzo dobrze ze mną współpracuje w takich sprawach jak te słynne jabłka. Dzięki temu udało się nam w ciągu jednego dnia zorganizować transport przy pomocy Urzędu Gminy i wszystkie szkoły i przedszkola w naszej Gminie zostały zaopatrzone, było tego gdzieś około 5 ton. Chciałem Państwu bardzo za to podziękować oraz wszystkim pracownikom Urzędu Gminy, na których szybkość działania zawsze mogę liczyć i oczywiście Panu Wójtowi, który wspiera mnie w tych działaniach.

Nikt z przybyłych gości nie zabierał głosu.

Pan Przewodniczący – przejdziemy w tej chwili do kolejnego punktu jakim jest informacja z międzysesyjnej działalności Wójta i w tym punkcie wrócimy do tematu spalarni.

do punktu piątego

Pan Wójt, w związku z przejściem na emeryturę Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Jasienicy nadkomisarz Urszuli Szatkowskiej złożył podziękowania w imieniu władz samorządowych i mieszkańców za jedenastoletnią współpracę.

Pan Przewodniczący – proszę Wójta o przedstawienie informacji z międzysesyjnej działalności Wójta od dnia 5 lutego br. do dnia dzisiejszego. (Informacja z międzysesyjnej działalności Wójta stanowi załącznik nr 5 do protokołu.)

Dodatkowo w informacji międzysesyjnej Pan Wójt poinformował:

Z informacji z okresu międzysesyjnego, widzicie Państwo, że rozpoczął funkcjonowanie telebim, który stoi koło Urzędu Gminy. Przypomnę, że jest on zakupiony ze środków transgranicznych programu operacyjnego, będziemy emitować na tym nośniku informacje na temat Gminy Jasienica oraz Miasta Ptervald. Wartość inwestycji miała wynosić 104 tys. zł, jest 95 tys. zł a wartość dofinansowania wynosi 95%. Myślę, że informator w tym miejscu Gminy, gdzie mamy zjazd z drogi ekspresowej, dość dużo gości przejeżdżających przez naszą Gminę odwiedza ten węzeł, więc ten nośnik informacji będzie przysparzał pozytywnego ducha rozwoju demokratycznego społeczeństwa. Żyjemy w danym środowisku i czasem nawet nie wiemy, kto funkcjonuje na naszym terenie, jakie podmioty. Po to to powstało, żebyśmy mieli informację, gdzie na przykład jest szewc. Było to wielkim problemem na Komisji Transgranicznej, ponieważ podnosili, że to nie jest temat transgraniczny. Ja, jako przewodniczący upierałem się, że jest to informacja potrzebna mieszkańcom. Telebim miał zostać uruchomiony w listopadzie, ale przyłącze energetyczne i cała sprawa z dostawą mocy i tak dalej w naszym kraju trwa czasem pół roku, dlatego jest to teraz. Została tutaj również poruszona kwestia, odniosę się po kolei jak były przekazywane informacje przez gości. Pan Poseł przedstawił tutaj sytuację 10 kW dla budynków. Myślę, że to jest taki sukces z jednej strony fajny, ale za mały. Ja znam kształt ustawy, która była wcześniej, jeszcze za Pana Pawlaka, 3 lata trwa procedowanie w tym zakresie, nie mamy ustawy o odnawialnych źródłach energii do dzisiaj uchwalonej i to jest smutek dla Polski, ponieważ odchodzą nam środki, które wcześniej zostały zaaplikowane. 10 kW to jest za mała elektrownia, jasne, że można tym wspomagać gospodarstwa, ale adekwatne jest to, co było w pierwotnej ustawie – 40kW do 100 kW i wtedy urządzenia, które są zabudowywane na takich powierzchniach przynoszą już jakieś wymierne przychody. Ponieważ urządzenia, które będą zmieniać ten prąd i go magazynować są na tyle drogie, że jeżeli nie będzie dużego dofinansowania do tego zakresu to wtedy to 4-5-10 kW nie będzie na tyle opłacalne, żeby zachęcić mieszkańców, żeby to sobie montowali. Dlatego ja bym prosił, żeby jeszcze rozmawiać, żeby dopuścić na przykład do obiektów użyteczności publicznej tych 100 kW bez dodatkowych zezwoleń i tak dalej, ponieważ głównie nam chodzi już, żeby samorząd, który dzisiaj funkcjonuje w takim kształcie w przyszłości mógł z tego skorzystać i zabudować na tych obiektach dużych na dachach, aby utrzymanie tych obiektów w przyszłości, chociaż energetycznie było na zero. Tutaj nie wiemy, jakie będzie dzisiaj dofinansowanie, czy to będzie dla gmin 60% czy 75%, czy VAT będzie kwalifikowany czy nie, nie mamy dzisiaj jeszcze narzędzi. Ja wiem, że dzisiaj tego nie rozwiążemy, ja tylko mam prośbę żeby jeszcze w tym temacie rozmawiać. Jeżeli chodzi o 6-latki, jesteśmy dwoma rękami za tym, żeby edukacja był jak najlepsza dla wszystkich, ale byłem ostatnio na szkoleniu, jak będziemy aplikować o środki z Programu Regionalnego Województwa Śląskiego i okazuje się, że będą środki tylko na przedszkola natomiast nie będzie tych środków na zespoły szkolno-przedszkolne i teraz procedowaliśmy: zmiana ustawy o gimnazjach, wprowadzono gimnazja, samorządy na to nie dostały pieniędzy. Pokryliśmy te środki, utworzyliśmy 3 gimnazja, wybudowaliśmy sale gimnastyczne, które nie są dla dzieci klas 1-6, czyli dla szkół podstawowych, dużych sołectwach dzieci z podstawówek jeszcze nie były na tych salach. Mówi się, że duże sołectwa mają wszystko, ale nie dla swoich mieszkańców, bo na przykład w Jasienicy dzieci 1-6 na dużej sali gimnastycznej jeszcze nie miały zajęć. Dlatego prosiłbym, żeby też rozmawiać na płaszczyźnie parlamentu z RPO aby dopuścić zapis zespołów szkolno-przedszkolnych, bo patrząc na oszczędności, mieliśmy tyle

samo przedszkoli co szkół podstawowych, zrobiliśmy reformę, połączyliśmy w zespoły szkolno-przedszkolne aby mieć możliwość jednego dyrektora na placówce i zejść z kosztów, a teraz okazuje się, że jak jest taki twór to nie może aplikować o rozbudowę bo nie nazywa się przedszkole. Dla mnie absurd totalny. Tutaj prośba z mojej strony, może jest to jeszcze do odwrócenia, żeby na płaszczyźnie Województwa Śląskiego ten temat rozstrzygnąć. Jeżeli chodzi o starą drogę DK1. Na każdy możliwym spotkaniu mówiliśmy o zmianie przepisów w tym zakresie. Dzisiaj na odcinku Bielsko-Cieszyn mamy 7 samorządów, które mają w różnej długości tą drogę, Jasienica ma 3,5km. Chcąc tą drogę wyremontować wydaje się mi, że trzeba z 20 mln zł, bo Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad od czasów powojennych nie uregulowała spraw własnościowych, nie ma przeglądów technicznych tych obiektów przekazanych Gminie, mamy szczątkowe materiały, które zostały po chyba roku przywiezione do Gminy i praktycznie problem ma teraz samorząd lokalny. Teraz Gmina ma uregulować sprawy własności, zrobić przeglądy, teraz te mosty muszą mieć co 5 lat przegląd szczegółowy, co roku bieżący ale na jakiej podstawie to zrobić jak nie ma dokumentów? Więc trzeba by było rozpocząć całe procedowanie tego od projektu. Dlatego prosiłbym, aby nie zasypywać tego, że to jest koniec. Pomysł Pana Radnego Masnego nie do końca mi odpowiada, żeby to przerzucić na powiat albo podzielić się z gminą, bo jak znam życie to my do dróg powiatowych dokładamy 50% i to tak jakbyśmy to komuś przekazali a potem jeszcze to sfinansowali. Więc dla mnie nie jest to rozwiązaniem chyba, że w powiecie się zmienia polityka i powiat w 100% realizuje drogi łącznie z chodnikami. Jeżeli tak, to jestem za tym, żeby to oddać powiatowi, jeżeli nie to nie wchodzi to grę, bo to jest fikcja. Mówimy o następnych drogach, które poprawią komunikację w regionie – fajnie, ale samorządy, które tam są pytają jak rozwiązaliśmy tę sprawę? Utrzymanie energii na drodze ekspresowej – mało, kto wie, że jest to w obowiązku ustawowym, że to oświetlenie Świętoszówka, Jasienica to my mamy utrzymywać. Przejechała się inspekcja z GDDKiA i dostałem pismo, że cztery lampy nie świecą i mamy to naprawić, bo jak nie, to oni przyjadą i obciążą gminę, bo gmina naraża mieszkańców na utratę zdrowia i życia. Absurd! Dlatego prosiłbym, aby sprawy starej drogi DK1 nie uważać za załatwioną i nie widzę możliwości zmiany kategorii na powiatową czy w części gminną. Prosiłbym Pana Posła, aby zaangażował się w ten temat, żeby go rozwiązać. Jeżeli chodzi o kwestię powiatu to chcę podziękować również Panu Staroście za duże zaangażowanie się w projekt usuwania skutków powodzi, dane nam było być na jednej uroczystości wręczenia promes i chcę tu Państwa poinformować, że udało się pozyskać 640 tys. zł dla Gminy Jasienica, 500 tys. zł idzie na przebudowę drogi Widok w Rudzicy i 140 tys. zł na przebudowę drogi Wiejskiej w Jasienicy. To jest 80% dofinansowania, 20% musimy dać z budżetu własnego. Również Pan Starosta otrzymał promesę na 1,8 mln zł na drugi etap przebudowy drogi Bielskiej to jest od węzła w Wapienicy do centrum Międzyrzecza. W zeszłym roku również rozmawiałem z Panem Starostą odnośnie przebudowy na drodze Centralnej i tak się dzieje, że akurat dyskutowaliśmy w tym temacie, czy decyzję środowiskową mamy wydać z mostem rezerwowym do przejazdu czy nie. Wtedy była informacja ze Starostwa, że jeżeli wydamy z mostem rezerwowym, to nie zdążą z dokumentacją i ten wniosek nie może być złożony. Dlatego dyskutowaliśmy tutaj z Zastępcą, że musimy przeprowadzić przez to pół roku jakiś inny objazd, bo trudno, żeby zrezygnować na płaszczyźnie całego Powiatu z takiego mostu. Pan tu przedstawił stan dróg powiatowych, no te stany znamy i tej analizy nam nie trzeba, niech Pan nas informuje tylko o tym, co udało się zrobić. Szanowni Państwo, przechodzimy do punktu, który od jakiegoś czasu nurtuje mieszkańców Gminy Jasienica szczególnie w sołectwie Jasienica. Ten temat, Pan do mnie dzwonił przed sesją w Powiecie, rozmawiał Pan ze mną, że jest 200 podpisów zebranych. Prosiłem Pana, żeby Pan to złożył na dziennik podawczy w zeszłym tygodniu. Szkoda, że Pan nie przedstawił też na płaszczyźnie Rady Powiatu, bo była sesja w zeszłym tygodniu. Wiem, że Pana nie było na tej sesji. Myślę,

że organem, który powinien się w tym temacie wypowiedzieć jest właśnie Starostwo, gdzie Pan jest również radnym i myślę, że Pan to będzie pilotował na płaszczyźnie Rady Powiatu i ten temat załatwi dla dobra mieszkańców, bo innej możliwości chyba nie ma i nie widzę innego rozwiązania. Chcę powiedzieć, że Gmina Jasienica w aspekcie prawnym nie wydawała decyzji środowiskowej, nie wydawała żadnego dokumentu, który by świadczył o tym, że samorząd lokalny, czyli Wójt, Zastępca, pracownicy Urzędu, radni decydują o tej inwestycji, nawet nie wiem jaka to jest dokładnie nazwa. Myśmy nie wydawali żadnego dokumentu z tym związanego. Z różnych plotek do mnie docierały informacje, że coś się buduje. Niektórzy pytali mnie bezpośrednio, a akurat z mieszkańcami jestem w jednej parafii, więc spotykamy się w Kościele, też można było porozmawiać w tym zakresie, mógłbym to zgłębić, ale powiem szczerze, aż tak się tym nie interesowałem, dopóki nie wyszedł temat, że są zbierane podpisy. Do Urzędu Gminy w 2014 roku, to był bodajże marzec wystąpił Sanepid z informacją o udostępnienie planu zagospodarowania przestrzennego dla tej działki. Myśmy taką informację przesłali, bez żadnych wskazań, uzgodnień napisaliśmy tam jasno, że organem odpowiedzialnym i jedynym do wydania dzisiaj pozwolenia na budowę jest Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej i my w tym zakresie nie mamy nic do powiedzenia, nie jesteśmy stroną w postępowaniu, ale jak Sanepid wystąpił do nas o informację o terenie, to na podstawie pisma my wyciąg z planu musimy wszystkim udostępnić. Tam nie ma napisane czy my jesteśmy za czy przeciw czy mamy takie czy inne zdanie, to nie jest nasza kompetencja i my się w tym temacie nie możemy wypowiadać. Natomiast po informacji i telefonie Pana Masnego, a wcześniej dzwonił do mnie Pana Białożyty, który mnie poinformował, że coś takiego jest budowane, czy wiem o tym. Powiedziałem, że wiem, że toczy się postępowanie na płaszczyźnie Starosta, a że jest budowane to nikt mnie o tym nie poinformował. Więc z całym szacunkiem ja mam swoje obowiązki i pracę i nie chodzę i nie śledzę w Starostwie, kto co wydał, bo to nie jest moja kompetencja. Porozmawialiśmy z Panem Białożytem w tym zakresie i na tym się sprawa zakończyła. Myślę, że jeżeli jest to sprzeczne z prawem, jest to budowane bez zezwoleń, odpowiednich dokumentów to nie wyobrażam sobie, żeby coś takiego mogło powstać z punktu widzenia administracyjnego. Myślę, że zostanie to za chwilę wyjaśnione, bo mnie samego też to interesuje, bo ja dokumentów nie widziałem ani nie wchodziłem w to, a też nie chodzi o to, żebyśmy sobie sprawdzali w zaciszu gabinetów, lecz po to też jest sesja, żebyśmy to publicznie omówili za i przeciw i zapoznali się z tym i mieszkańcy i samorząd lokalny. Jeżeli jest to zgodne z prawem i jest wydane pozwolenie na budowę i są do tego dokumenty to następna jest wartość moralna. Ja sobie zdaje z tego sprawę i mieszkańcy najbliżej tam mieszkający, nie mam nawet żadnego tytułu ani zdania, żeby nie być z Wami. Bo ja to rozumiem, bo jeżeli moralnie ktoś jest najbliżej to każda działalność wzbudza takie czy inne odczucia i teraz każdy to musi u siebie w głowie przepracować czy jest w stanie mentalnie do tego podejść, czy nie, w jakim zakresie i tak dalej i co można zrobić. Bo w prawie odczucie społeczne, mentalne nie jest nigdzie zapisane i na podstawie tego nie można nie wydać, wydać, cofnąć, zabronić, zlikwidować i tu jest problem. Każdy z nas gdzieś mieszka, nie jest tak, że jesteśmy bezdomni i każde środowisko ma swoich, którzy są niemiłe widziani przez środowisko, ja też mam takich – dzisiaj mam punkt selektywnej zbiórki odpadów w starej fabryce Larysza, mam to 150m od siebie. Raz w tygodniu lub na dwa tygodnie dochodzą do mnie takie gryzonie i zostają na mojej działce. Ostatnio miałem przed wejściem do domu takiego szczura, który był podtruty i przyszedł dokonać żywota na moim dojeździe do domu. Nie mówiąc o rozbijaniu butelek o 6.00 rano w sobotę, o wysypywaniu kontenerów. Jest to Gmina sąsiednia Jaworze, 150 m mnie dzieli, więc to wszystko, co mam to mam od sąsiadów. Bardzo jestem z tego zadowolony. Zacząłem się też tym interesować, jakie mam prawo w tym zakresie – no takie, żeby sobie tego szczura od czasu do czasu zakopać lub zutylizować, lub zgłosić do Gminy, że taki gryzoń przyszedł. Podnosi mi to ciśnienie, więc zdaje sobie sprawę z

Waszej sytuacji i położenia i tutaj nie dyskutuje i nie musicie mnie przekonywać, że Wójt jest za czy przeciw. Chcę powiedzieć, że jako urzędnik nie mogę podchodzić do tego tematu moralnie. Są też mieszkańcy, którzy przychodzą do mnie i mówią, że jest to fajna rzecz. Ja, jako Janusz Pierzyna chcę tu zadeklarować, że nie chcę, aby mnie spalono, ale nikogo to nie interesuje, co jako Janusz Pierzyna na ten temat powiem, bo to jest każdego osobista sprawa. Ale to nie oto chodzi. Myślę, że jest dzisiaj problem, który musimy rozwiązać, temat jest poważny i nie możemy go potraktować, jako problem, który ma tam garstka mieszkańców, taka czy inna, bo patrzę tutaj na podpisy i są tu najbliżsi mieszkańcy, ale też są tu mieszkańcy Bier, Grodzka, Świętoszówki, Zagóry, Międzyrzecza – moralnie tak. Jak ktoś mnie pytał, co ja mam do powiedzenia, odpowiedziałem, że mieszkam kilometr dalej, mnie bardziej interesuje punkt przeładunku śmieci w Jaworzu, bo to mi szkodzi, na dzień dzisiejszy odczuwam dyskomfort z tego powodu. Może nawet to nie jest tylko mój problem, tylko tej części Gminy. Ten problem jest na tyle trudny, złożony, że zwróciłem się do inwestora, do Pana Szymali, żeby dzisiaj na sesji ten temat omówić Zrobiłem to jeszcze zanim Pan mnie poinformował o zbieraniu podpisów, bo tak jak mówię z plotek to do mnie docierało. Myślę, że najbardziej adekwatnym jest sesja Rady Gminy, gdzie są wszyscy reprezentanci z całej Gminy, Rada, są sołtysi i można ten temat omówić, każdy ma swoje spostrzeżenia, może mieć pytania, uwagi i tak dalej. Więc poprosiłem, żeby ten temat dzisiaj na sesji został przedstawiony, omówiony, jak wygląda cały proces, jak wygląda kwestia pozwolenia, jak wygląda funkcjonowanie, jaki to ma wpływ na środowisko, czyli wszystkie aspekty, które tego dotyczą. Dzisiaj w aspekcie prawnym stało się coś dalej, bo ja rozumiem, że tutaj Pan, jako radny powiatowy, to jest w Pana gestii, ponieważ Pan został wybrany jako radny powiatowy do reprezentowania naszych interesów z terenu Gminy Jasienica i jeżeli dokumenty zostały wydane z Powiatu no to Pan w części za to odpowiada, bo Pan jest radnym powiatowym. Więc myślę, że tu jest aspekt zgłoszenia i kontroli, ale kwestia rozwiązania teraz tego problemu, jeżeli Starostwo coś takiego wydało, bo ja rozumiem, że taki dokument jest, bo tego też nie widziałem. Jeżeli jest taki dokument, to teraz Pan musi robić wszystko, żeby ten problem na płaszczyźnie Powiatu Pan rozwiązał, bo nie my jesteśmy stroną. Ja moralnie jestem z mieszkańcami tam najbliższymi mieszkającymi, bo jak ktoś mi pisze, mieszkający kilometr lub dwa dalej, to z całym szacunkiem tak może być cała Jasienica na wszystkie tematy, przeciw. Ja jadę drogą Cieszyńską i nie odpowiada mi składowanie części z olejami, z różnymi urządzeniami, które są po demontażu samochodów i jest tam rzeka, która ściąga wszystkie oleje i zatruwa całą Jasienicę od tego momentu w dół. Temu jestem przeciwny, to mnie bulwersuje, jako mieszkańca, że bez separatorów, bez odpowiedniej dokumentacji, bez pozwoleń. Mamy piękną Jasienicę a ona jest usłana takimi rzeczami. To mnie denerwuje, ale nie mam na to wpływu, ponieważ ktoś kiedyś przed nami wydał decyzję o usługach i przy drodze Cieszyńskiej są usługi i mieszkańców, którzy tam mieszkańcy, którzy mają w sąsiedztwie takie a nie inne towarzystwo. Ja rozumiem przy drogach koło węzła są usługi i tak jest na całym świecie, ale wjeżdżając na drogę Cieszyńska wjeżdżamy w osiedla, tam mamy 2 tys. ludzi na górnym i dolnym osiedlu a w środku mamy składowisko złomu. Myślę, że każdego z nas coś bulwersuje i chciałby to zmienić i tylko pytanie jak się ma do tego aspekt prawny i co możemy zrobić. trochę przydługawo mówiłem, ale chciałbym się zwrócić do inwestora, aby nam ten temat omówił, przedstawił, żebyśmy mogli później podjąć dyskusję w tym zakresie. Bo nie wiemy nawet o czym rozmawiamy, a po co gdybać jak możemy się dowiedzieć od inwestora co planuje, jak to wygląda na jakim etapie to jest. Dziękuję.

Pan Przewodniczący – oddaję głos mieszkańcom.

Mieszkaniec Pan Jończy – Panie Wójcie zbulwersowałem się teraz Pana słowami jak Pan porównuje zakopanie jednego szczura do krematorium, to chyba jest coś nie tak. Pan jednego szczura zakopie za tydzień a my do końca życia, my i nasze wnuki będziemy żyć koło

krematorium. Czy to jest w porządku? A po drugie, czy zastanawialiście się, czy może zastanowicie nad wykupieniem tych naszych działek i domów, Jasienica jest bogatą Gminą, Pan Szymala do biednych nie należy, można się nad tym zastanowić? Pan Staszko chciał sobie pomieszkać w spokoju, to teraz 20m koło siebie będzie miał krematorium. Przecież zdajemy sobie sprawę, że samochody będą przyjeżdżały ze zwłokami 24 godziny na dobę, tak? W porządku? Dziękuję.

Pan Wójt – tak jak powiedziałem Panie Jończy, ja w żadnym aspekcie nie mówię, że jestem za taką inwestycją ale kwestia jest prawna, czy gmina ma na to wpływ, czy kiedykolwiek miała na to wpływ, czy Gmina decydowała, czy Wójt decydował? Ja na żadnym etapie powstawania tej inwestycji nie miałem ani wiedzy, ani nie wydawałem żadnego dokumentu. Ja przedstawiłem tylko to, że jest w dużo innych miejscach też problem. Ja nie wiem czy problem szczura raz na tydzień jest większym problemem, czy spalarnia w tym miejscu. Ja tylko powiedziałem to w tym aspekcie, że dla mnie jak jestem kilometr dalej to dla mnie uciążliwości spalarni nie ma, ale Was rozumiem. Nie porównuję, co jest większym lub mniejszym obciążeniem, lecz dla mnie akurat te gryzonie są obciążeniem i też jestem niezadowolony, więc proszę nie mówić, że ja wagi tego problemu nie rozumiem. Pytanie jest jedno, co z płaszczyzny samorządu możemy zrobić w tym temacie, aby problem rozwiązać, ale decyzja i rozwiązanie problemu jest w powiecie i to jest dzisiaj organ do tego przeznaczony, odpowiedzialny, wydający decyzję. My możemy być stroną albo z jednej strony albo z drugiej.

Mieszkaniec Pan Jończy – Pan jest gospodarzem, powinien Pan dbać o całą Jasienicę, Jaworze sobie dba o to żeby było Jaworze Zdrój a Pan dba o to, żeby była Jasienica Krematorium?

Pan Wójt – Jaworze tak dba o Jaworze Zdrój, że zrobiło sobie punkt przeładunku śmieci i one tam zalegają i taki to jest Zdrój, który oddziałuje na przykład na mnie. Z całym szacunkiem nie patrzymy, co jest w innych gminach, natomiast mówimy dzisiaj o problemie, który powstał i ja go chcę dla dobra wszystkich mieszkańców rozwiązać. To nie jest tak, że my jesteśmy, przeciwno, że myśmy wydawali, ktoś sobie pisze na portalach, że to Wójt z kimś tam i tak dalej, może ktoś próbuje sobie podnieść swój image i próbuje na tym zabłysnąć, ale to nie jest temat do zabłyśnięcia, ale do rozwiązania. To nie jest marketing polityczny, tu nie chodzi o to czy ktoś na tym zyska czy straci, to trzeba rozwiązać dla dobra mieszkańców. Dlatego prosiłbym, aby inwestor się wypowiedział w tym temacie.

Inwestor Pan Szymala – Wysoka Rado, Panie Wójcie, Panie Pośle, zaproszeni goście i mieszkańcy Gminy Jasienica. Jak Państwo wszyscy doskonale wiecie, blisko od 30 lat prowadzimy w zakresie usług pogrzebowych działalność na terenie Gminy Jasienica i nie tylko. Około 10 lat temu postanowiliśmy nasze usługi zrobić usługami kompleksowymi i usługami w pełni profesjonalnymi i wybudowaliśmy Dom Pogrzebowy w Jasienicy. Można nawet powiedzieć, że była to inicjatywa ś.p. Ks. Oleksika, który nas do tego zainspirował. Blisko 9 lat Dom Pogrzebowy w Jasienicy istnieje. Nikomu nigdy nie przeszkadzał, wszystko było w porządku. Jasieniczanie byli tym nawet najbardziej zainteresowani, ponieważ w Jasienicy nie ma kaplicy przedpogrzebowej. Dom powstał z kaplicą przedpogrzebową, z chłodniami, z pomieszczeniami przygotowania ciała do pochówku. W naszej firmie zawsze, zawsze przede wszystkim kładliśmy największy nacisk na godność człowieka, nawet tego człowieka, który niestety nic już nie może powiedzieć. Tego byłem nauczony jeszcze od mojego ojca, który tą działalność w tym zakresie rozpoczął i ja staram się to kontynuować w dalszym ciągu. Po sugestjach mieszkańców z terenu całej Gminy postanowiliśmy rozszerzyć nasze usługi o spopielenie ciał zmarłych osób. Wydaje się mi, że miejsca lepszego w Gminie Jasienica nie ma, ponieważ nie wyobrażam sobie wybudowania pieca kremacyjnego w strefie przemysłowej, nie wyobrażam sobie, żeby pomiędzy zakładami, tirami organizować pogrzeb

osoby zmarłej. Nie wyobrażam sobie czegoś takiego. Uważam, że to miejsce jest najlepsze i dlatego postanowiliśmy złożyć wniosek do Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, było to we wrześniu ubiegłego roku, o wydanie zezwolenia na rozbudowę domu pogrzebowego wraz z urządzeniami pomocniczymi – piecem kremacyjnym. Po uzyskaniu wszystkich uzgodnień, w szczególności z Sanepidu i ochrony środowiska dostaliśmy prawomocną decyzję udzielającą zezwolenia na rozbudowę tego budynku. Dużo mieszkańców jest za tym, może ci mieszkańcy, którzy tu są, są przeciwni. Ja sobie pozwoliłem dzisiaj na sesję zaprosić specjalistę w tej dziedzinie z firmy JML FUNERIS Prezesa Pana Macieja Labuś, bo mnie może mieszkańcy nie chcą słuchać, może myślą że ja to marketingowo robię. Pan Maciej jest osobą w pełni kompetentną, która zna temat. Bardzo bym prosił o udzielenie głosu Panu Maciejowi, żeby wytłumaczył, na czym to wszystko polega, jakie są aspekty środowiskowe, czy to będzie oddziaływało na mieszkańców, żeby mieszkańcy usłyszeli to od eksperta.

Pan Labuś – Witam, bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość zabrania głosu, rozumiem mieszkańców, dlatego, że tego typu inwestycje zawsze są kontrowersyjne. Wynika to z wielu względów: moralnych, religijnych, sąsiedztwa, ale przede wszystkim z braku wiedzy. Tego typu inwestycje w Polsce zaczęły postawać w 2003 roku, do roku 2010 tych obiektów było 10. W ciągu ostatnich 5 lat powstało ponad 20 kolejnych. Nasze doświadczenie wynika z tego, że wybudowaliśmy około 10 obiektów, przy około 20 braliśmy udział, jako konsultant lub jako projektant, przy uzyskaniu pozwolenia na budowę lub pozwolenia na użytkowanie. Wszystkie te obiekty, które wybudowaliśmy nadzorujemy w zakresie sprawozdawczości, w zakresie ochrony środowiska oraz serwisu i kontroli pomiarowej emisji zanieczyszczeń, które są emitowane przez krematorium. Tak jak powiedziałem, większość kontrowersji wynika z tego, że materia jest bardzo mało znana. Dlaczego? Dlatego, że informacje w internecie, które się pojawiają o samych piecach kremacyjnych lub o tego rodzaju inwestycjach są bardzo znikome, z tego względu, że tych inwestycji jest niewiele w skali całego kraju. Z reguły to jest 1-2 inwestycje na powiat. To jest jeden zasadniczy powód. Drugi powód – media zwykle rozdmuchują te przypadki, gdzie następują protesty, sprzeciwy społeczne, lub jakieś problemy wystąpiły w trakcie budowy. Efekt jest taki, że to co można znaleźć w internecie to, jest to przedstawione w sposób zły lub negatywny. Chciałby w swoim wystąpieniu w kilku słowach powiedzieć o obowiązujących przepisach prawa w zakresie tego typu inwestycji, o kwestiach związanych z ochroną środowiska oraz o późniejszej eksploatacji tego typu obiektów. Dla części osób przepisy, które tu zacytuję, będą ogolenie znane, bo gmina ustala plan miejscowy, starostwo wydaje pozwolenia na budowę ale, żeby mieszkańcy z nimi się zapoznali to zacytuje je. Głównym aspektem regulującym kwestie środowiskowe w zakresie prawa tego typu inwestycji jest ustawa z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. To jest ustawa, która została wprowadzona do polskiego prawodawstwa jak wchodziliśmy do Unii Europejskiej. Takim kluczowym dokumentem, który decyduje o tym czy dana tego typu inwestycja negatywnie oddziałuje na środowisko czy nie jest Rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2009 roku, które jest wprost implementacją odpowiednich dyrektyw unijnych, które mówi, które instalacje mogą znacząco oddziaływać na środowisko a które nie mogą. Na tej liście nie ma krematoriów ani pieców kremacyjnych, co należy rozumieć wprost, że tego typu instalacje nie oddziałują negatywnie na środowisko. To jest bardzo ważne, ponieważ ten wyznacznik decyduje o procedurze pozwolenia na budowę. W momencie, kiedy inwestor stara się o pozwolenie na budowę i dana instalacja jest znacząco oddziaływującą na środowisko musimy uzyskiwać dodatkowe zezwolenia środowiskowe. Dla krematoriów, które są umiejscowione w obszarach „Natura 2000” lub prawem chronionych tego typu pozwolenia zostały uzyskiwane i tutaj najbliższe w Krakowie, gdzie inwestycja przylega do obszaru „Natura 2000” i nie było problemu z uzyskaniem tego typu

decyzji środowiskowej. Natomiast, jeżeli nie ma żadnych specjalnie chronionych obszarów, tak jak w tym przypadku to uzyskanie pozwolenia na budowę krematorium jest tożsame z budową domu jednorodzinnego, małego punktu usługowego, gabinetu lekarskiego. Więc polega to na tym, że inwestor składa kompletny projekt budowlany z planowaną inwestycją zgodnie z planem miejscowym. Jeśli w planie miejscowym są usługi, a w Państwa planie na te działki są, jeżeli zostały zachowane wszystkie przepisy w zakresie prawa budowlanego oraz regulacji dostępnych w planie starostwo musi udzielić pozwolenia na budowę dlatego, że nie ma podstaw do udzielenia odmowy ponieważ jest to zgodne z planem oraz przepisami w zakresie prawa budowlanego oraz specyficznymi dla branży, tutaj mówię o Sanepidzie. To, co jest również istotne też sama gmina uchwalając plan miejscowy faktycznie nie ma możliwości zablokowania skutecznego tego typu inwestycji. Dlaczego? Dlatego, że gmina uchwalając plan miejscowy nie może samodzielnie definiować, co jest uciążliwe a co nie. Musi posługiwać się ogólną wykładnią prawa. W przypadku, jeżeli jednak zdefiniowałaby w planie, że krematoria są uciążliwe, taki plan można zaskarżyć. Więc tutaj Gmina uchwalając plan miejscowy, który obowiązuje dla tej działki postąpiła zgodnie z przepisami. Co jest istotne w zakresie ochrony środowiska – taka instalacja nie emituje hałasu, wibracji, promieniowania oraz nie emituje zanieczyszczeń gazowych, pyłowych lub płynnych w sposób wymagający wyznaczenia strefy ochronnej. Oznacza to, że jedyny zasięg oddziaływania zgodnie z przepisami to jest działka, na której inwestycja jest posadowiona. W tym miejscu chciałbym porównać tego typu inwestycję do innych źródeł emisji zanieczyszczeń. W Polsce nie robiono tego rodzaju badań, natomiast robiono te badania na zachodzie Europy, np. w Hiszpanii. Porównano emisję zanieczyszczeń z pieca kremacyjnego do emisji przez samochody osobowe. Ośmiogodzinna praca krematorium odpowiada emisji, jaką wygeneruje 6 samochodów osobowych z silnikiem diesla. To jest porównywalne w zakresie pyłu. W Polsce, pokusiłem się o porównanie emisji z pieca kremacyjnego w stosunku do kotłów grzewczych, które pewnie część Państwa ma w swoich domach, czy firmach opalanych węglem kamiennym, mam na myśli taki średniej jakości węgiel kamienny a dobrze wiemy, że jakość tego węgla jest różna. Podam kilka parametrów kluczowych, tych, które pewnie Państwa interesują. Pyły w zakresie kotła węglowego – poziom emisji pyłów w mg/m³ jest od 80-400, dla pieca kremacyjnego jest to poniżej 50mg/m³; tlenek węgla dla pieców węglowych jest pomiędzy 400 a 5000 mg/m³, dla pieca kremacyjnego poniżej 50mg/m³. Kolejne związki w podobny sposób cechują się tą różnicą. To pokazuje tylko, że piec kremacyjny nie jest źródłem zanieczyszczeń, różni się od tego co Państwo mają a wręcz w stosunku do pieców węglowych jest źródłem mniejszej emisji. Tutaj Pan poruszył, że 24 godziny na dobę będzie czynne krematorium i będą samochody jeździć. Piec, który planuje inwestor zainstalować będzie obsługiwać do 6 kremacji na dobę, ponieważ kremacja zwykle trwa od 1,5 do 2 godzin, więc nie ma mowy o 24godzinnej pracy. Ponadto na ilość obiektów, które się teraz budują, ja sam wiem w tej chwili o 20 obiektach, które są w budowie, to głównie piec będzie służył na rzecz społeczności lokalnej ewentualnie sąsiednich gmin. Chciałbym też uspokoić w zakresie nadzoru nad tego typu instalacją. Inwestor uruchamiając tego typu obiekt musi złożyć wniosek o pozwolenie na emisję, to jest podobnie do zarejestrowania samochodu. Tą decyzję dostaje urzędowo na podstawie deklaracji emisyjnej, którą składa po czym co roku musi składać sprawozdanie do Marszałka i do Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami ile tej emisji wypuścił do powietrza. Taka instalacja podlega również regularnym kontrolom, przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Takie kontrole się odbywają w krematoriach z reguły – z uwagi na to, że nie ma tam emisji nadmiernych to nie ma uwag do krematoriów. Co jeszcze jest istotne, instalacja pieca kremacyjnego to jest maszyna zgodnie z dyrektywami unijnymi, jak każda maszyna podlega okresowym przeglądom. Na koniec tylko dodam, że zgodnie z wymaganiami technicznymi dla tego typu urządzeń piec kremacyjny musi być

wyposażony w dwie komory: komorę kremacyjną, w której następuje spopielenie ciała oraz komorę dopalania, w której następuje dopalenie szkodliwych związków chemicznych do związków takich, które można emitować do atmosfery, przykładowo tlenek węgla do dwutlenku węgla, dioksyny i furany, które powstają w wyniku spalania są dopalane. Dlatego tą komorę dopalania często potocznie nazywa się filtrem termicznym. To jest wymagane przepisami prawa i oczywiście to urządzenie jest w taki filtr wyposażone. Natomiast też chciałbym uspokoić sąsiadów i dalszych mieszkańców, że ewentualny dym z komina kremacyjnego jest bezbarwny i bezwonny, jeżeli piec jest prawidłowo zamontowany i eksploatowany. Jedynie widać ciepły ciąg powietrza.

Mieszkaniec Pan Jończy – proszę Pana nie chodzi nam o jakieś dane techniczne, chodzi nam o banały. Przychodzi Pan z pracy, siada przed domem, pije sobie wodę lub piwo i dziecko liczy Panu ile przyjechało trupów do spalania. Odpoczywa Pan spokojnie?

Pan Przewodniczący – dziękuję bardzo. Mieliście Państwo okazję wysłuchać inwestora i Prezesa firmy JML FUNERIS. Czy w tej kwestii macie Państwo jakieś uwagi, pytania?

Mieszkaniec Pan Mizera – chciałbym wiedzieć czy można skorzystać z Pana usług w przyszłości, ile coś takiego kosztuje i czy jest w ogóle taka możliwość, dlatego, że w wielu przypadkach te działki, te nieruchomości, te domy, które tam stoją są naszym zabezpieczeniem na życie, ja nie mam do Pana pretensji, bo Pan tutaj jest po to, żeby nas uspokoić i Pana to właściwie tak bezpośrednio nie interesuje, ale jak na przykład będę zmuszony, bo taka sytuacji życiowa mnie zmusi do sprzedaży nieruchomości i będą przychodzić potencjalni klienci, którzy będą mówić, że tego nie kupią, bo tu jest krematorium, ja wtedy chciałbym powiedzieć, że mogę zaprosić specjalistę, który tu przyjedzie i Państwa uspokoi, bo to jest nieszkodliwe i ta działka czy ten dom są dalej warte tyle samo.

Pan Labuś – chciałbym jeszcze powiedzieć, że zdarzają się mniej więcej na połowie inwestycji protesty mieszkańców czy sąsiadów. Podnoszone są różne kwestie – nie, bo nie, jestem przeciwny, nie lubię inwestora, lub to, co Pan powiedział: spadek wartości nieruchomości, dzieci będą patrzeć na tego rodzaju inwestycje, przez co ucierpią na zdrowiu psychiczny i tak dalej. W Polsce miało miejsce już wiele postępowań odwoławczych w tym zakresie, w żadnym z tych postępowań tego typu argumenty nie wygrały, bo zawsze były obalane.

Pan Mizera – czy mogę coś dodać? Nie rozumiem Pana stanowiska. Pan jest tutaj po to żeby nas uspokoić, a Pan nam tylko pokazuje, że i tak nic nie zrobimy, bo nie możemy. Do tej pory nie powiedział Pan niczego, co nas by uspokoiło, nie powiedział Pan niczego innego, czego byśmy nie przeczytali w internecie pod hasłem „krematorium problem”. Nie usłyszałem od Pana o żadnych dioksynach, dopalaniu. O tym każdy z nas wie, każdy z nas od miesięcy siedzi na internecie i czyta. Dalej nie jesteśmy uspokojeni, dalej nie powiedział Pan nam nic, co jak Pan inwestor powiedział wcześniej, jak to jest fajnie, wszystko będzie w porządku. Pan nam tutaj przedstawił akty prawne i dorzucił, że my nic nie możemy zrobić. My wiemy, że będzie ciężko, my nie jesteśmy przeciwni krematorium, ale jesteśmy przeciwni jego lokalizacji.

Pan Labuś – Pan może mnie nie zrozumiał, moją intencją nie było to, że Państwo nie mogą nic zrobić, tylko, że sądy nie zgadzały się z argumentacją taką jak Państwa, w związku z tym, nie przychylały się do tego co Pan sugerował, że spadnie wartość nieruchomości. Dziękuję.

Pan Masny – rozumiem, że Pan jest przedstawicielem firmy, która produkuje i montuje te instalacje. Także obiektywność tego typu wystąpień już poznaliśmy chociażby przy Eurovi. Powiem tak, dobrze, że padła liczba 6 kremacji dziennie, 2200 rocznie, jak Pan mówi, że to jest dla Gminy, dla społeczności lokalnej, to za 10 lat nikogo w tej Gminie nie będzie. Powiem tak, jest decyzja, na decyzji jest pięknie napisane „Rozbudowa istniejącego budynku Domu Pogrzebowego, wraz z urządzeniami pomocniczymi”. Dopiero jak się wgłębimy, to malutkim

druczkiem z tyłu pisze, że projekt przewiduje wyposażenie Domu Pogrzebowego w krematorium.

Pan Wójt – przez kogo to jest podpisane?

Pan Masny – z upoważnienia Starosty Barbara K... (zła jakość nagrania). Ja się zgadzam z tym, bo o tym wiemy, że od 2010 roku nie trzeba w przypadku krematorium wydawać decyzji środowiskowej i Gmina formalnie tutaj nie ma żadnego wpływu. Tak samo jak to jest wydawane, jak Pan powiedział, jak każde jedno pozwolenie na budowę, to nikt z radnych ani w Powiecie ani nawet Starosta nie jest informowany o każdej budowie. Natomiast pierwszy raz wypowiada się inwestor po tym jak budowy trwają. Pan Szymala jest radnym, ślubował mieć na względzie dobro mieszkańców całej Gminy. Dlaczego Pan tych konsultacji nie przeprowadził wcześniej, dlaczego Pan do tych ludzi nie poszedł, do sąsiadów Pana firmy i powiedział słuchajcie, chcę coś takiego zrobić, tu jest specjalista wytłumaczy wam to? Dopiero dzisiaj, jak budowy trwają jesteśmy tutaj na sali i prowadzimy na ten temat dyskusję. Ci ludzie mieli tutaj być w większej grupie, ale większość pracuje o tej porze i nie mogli przyjść. Proszę pochylić się nad tym, bo ja nie spojrzałem na ani jeden podpis na tym, dostałem to od mieszkańców, spiałem i wręczyłem. Czy to są mieszkańcy Grodzca, Bier, Świątoszówki, to są mieszkańcy naszej Gminy. Może nie chcą, żeby Gmina była kojarzona z tego typu obiektem. Kolejna rzecz zdumiewająca, w każdym powiecie krematorium powstaje, jest 360 powiatów w Polsce, patrzę dookoła i nie widzę żeby w powiecie Miasto Bielsko, które jest dużo większe, w Powiecie Cieszyńskim, a tutaj podałem przykład Wisły, gdzie burmistrz Wisły Pan Poloczek stanął murem za mieszkańcami i nawet jak budynek powstał nie pozwolił na to, żeby tam krematorium powstało. A może wiedzą Państwo, dlaczego na terenie Miasta Bielsko-Biała nie powstało krematorium mimo, że fundamenty stoją w Kamienicy? Bo nie ma na to zgody moralnej, nie chcą władze robić tego mieszkańcom. Powstało krematorium w Żorach, mamy 20km, jeżeli ktoś będzie miał taką wolę, można to zrobić, a nie 2 tys. kremacji przeprowadzać na terenie Gminy. I bardzo bym prosił, jeszcze raz Panie Wójt, ja sobie zdaję sprawę, że w kwestiach formalnych jest wszystko wykonane prawidłowo. Proszę o dialog, spotkanie z mieszkańcami i wzięcie pod uwagę najważniejszego czynnika, czyli opinii mieszkańców, którzy tam mieszkają. Chyba nikt z nas nie powie, że argument zasadny, że spadnie wartość działek, nie jest prawdziwy, bo ja jak miałbym się budować obok krematorium lub w inny miejscu, na pewno wybrałbym inne miejsce. A tu są mieszkańcy, którzy mieszkają poniżej 100m, nie życzę każdemu, żeby mógł sobie siedzieć i codziennie widzieć tego typu inwestycję. Nikt nie jest przeciwny ale są miejsca i to nie koniecznie tereny przemysłowe, ale tereny usługowe, które są w dalszej zabudowie od tego i oto apeluję i myślę, że są tu na sali i inwestor, i władze samorządowe, i mieszkańcy i żyjemy w świecie cywilizacyjnym gdzie możemy się dogadać. Jeszcze raz apeluję do Pana Szymali, żeby sobie przypomniał słowa przysięgi i ślubowania, które składał.

Pan Batelt – dziękuję. Szanowny Panie Radny, myślę, że jak Powiat wydawał decyzję, to mógł poprosić o konsultację społeczną, jako załącznik do rozpatrzenia tego tematu. Ja wiem, że nie ma dla tego typu inwestycji konsultacji społecznych. Dla mnie jest to informacja z dwóch dni, że coś takiego jest. Decyzję wydał Powiat, bez żadnej konsultacji z samorządem, radnymi, Wójtem, gdzie to jest! Skoro taka inwestycja nie potrzebuje konsultacji społecznych, to trzeba było przed wydaniem decyzji poprosić o taką, czy jest to zgodnie z ustawą, czy nie, ale chodzi o tą moralną stronę. Gdzieście byli?! I Pańskim teraz jest zadaniem pomóc tym mieszkańcom, oczywiście my się w to włączymy, zobaczymy jak to będzie wyglądało, ale teraz Waszym obowiązkiem, radnego, Pana, bo Pan ruszył ten temat i pozostałych, żeby się zajął tym tematem i wyjść naprzeciw i zobaczymy co z tego wyjdzie! Proszę Pan Szymala.

Pan Szymala – ja nie rozumiem tylko jednej rzeczy, dlaczego mieszkańcy zwrócili się do radnego z Międzyrzecza a nie radnego z Jasienicy, który też jest radnym powiatowym? Pan

Masny robi mi tu politykę dezinformacji, kompletnie dezinformuje ludzi. Temat krematorium pojawił się na stronach internetowych w 2013 roku i proszę mi nie mówić, że ja coś ukrywałem, bo ja wszystko zrobiłem zgodnie z prawem składając do Starostwa wnioski o wydanie pozwolenia. Taki wniosek był złożony przez blisko 4 miesiące. Ja nic nie ukrywałem. Na forach internetowych wiem jakie były wpisy, bo pozwoliłem sobie to prześledzić. Mieszkańcy mieszkający blisko, którzy tutaj nie przyszli, niech sobie Pan wyobrazi, że są za, bo ja z nimi nie dalej jak w sobotę rozmawiałem i są za inwestycją. Proszę mi również nie mówić, że będzie tu 2,6 tys. kremacji, ponieważ w niedzielę ja nie pracuję, bo jest to dzień świąteczny. Nikt nie powiedział też, że tych kremacji tutaj będzie 6 na dobę, ponieważ jest to tylko maksymalna wydajność pieca, również dobrze cały tydzień może nie być nic. Dziękuję.

Pan Jończy – Panie Szymala, ja dzwoniłem do Pana Janusza Cholewika, z pytaniem czy wie, co się dzieje? Stwierdził, że nic mu nie wiadomo. Powiedział Pan Wójtowi, że zgłaszaliśmy temat?

Pan Cholewik – tak, oczywiście, ale naprawdę my nie wiedzieliśmy, to była pierwsza informacja w tym temacie. Powiat nam nie przekazał tej informacji. A jeszcze Pan mówił, że pozbieracie podpisy i zgłosicie się do mnie. Nie zgłosiliście się, poszliście do Pana Masnego i słusznie, bo on ma największą możliwość przedstawienia tego w Starostwie. Ja też zainteresowałem tym wszystkim trochę i jeżeli chodzi od strony prawnej wydaje się, że wszystko jest w porządku a jeżeli chodzi o stronę moralną to możemy podjąć dyskusję.

Pan Jończy – i liczymy na to.

Pan Herzyk – ja powiem tylko tyle, że o tej inwestycji my, jako radni powiatowi nic nie wiedzieliśmy, więc odbijanie piłeczki i mówienie, że radni powiatowi coś tam powinni, myśmy się o tym dowiedzieli może tak samo jak część tutaj radnych. Ja tylko tyle mogę powiedzieć. A jeżeli chodzi o aspekt prawny to tutaj Pan się wypowiedział, jakie są możliwości Starostwa, czy może to zablokować. Jest to raczej aspekt lokalny, bardziej moralny i podejście należy podejść do tego w sposób bardzo rozsądny, natomiast my, jako radni nic żeśmy o tym nie wiedzieli, nikt nas nie informował, nikt nas nie pytał. Chcę to powiedzieć w imieniu radnych, żeby była jasność sytuacji.

Pan Wójt – ja myślę, że jest to dopiero rozpoczęcie tematu, to nie jest temat zakończony. Pytanie, co dalej będziemy procedować. To fajnie, żeśmy się spotkali, mieszkańcy poświęcili swój własny czas, żeby tu przyjść i przedstawić temat, ale musimy podyskutować, bo takie wielkie słowa: „że trzeba coś z tym zrobić”, to nie wiem czy jest ktoś na sali poza inwestorem, chociaż myślę, że inwestor też jest za tym, że trzeba coś z tym zrobić. Teraz pytanie, co? Ja wiem, że mieszkańcy myślą, że ja odpowiadam jak Prezydent w Polsce razem z Premierem i wszystko może załatwić Wójt. Prawnie jest określone, że ja jestem organem wykonawczym Rady Gminy, ja odpowiadam za wykonanie budżetu, która uchwaliła Rada Gminy na dany rok i nadzoruję pracę urzędników, którzy wydają decyzje, pozwolenia w zakresie wycinki drzew, inwestycji gminnych i tak dalej. Za to odpowiadam, jako wójt – organ wykonawczy. Natomiast w sprawach, za które nie odpowiadam i mi administracyjnie nie zostały przypisane, to ja jestem taką samą stroną jak każdy tu siedzący, jako obywatel, jako mieszkaniec, który pełni funkcję wójta. Nie możemy mówić półśłówkami, że w Wiśle Burmistrz zablokował, że Prezydent w Bielsku nie wydał. Dzisiaj Prezydent Bielska jest organem wydającym, bo jest to starosta grodzki, nie tylko prezydent miasta, bo jeżeli byłby tylko prezydentem miasta, to nie wydawałby pozwoleń na budowę, a tak on jest na tej samej płaszczyźnie co starosta, i wydaje pozwolenia na budowę. Jeżeli chodzi o Wisłę, nie znam tematu, pytanie jest czy na etapie procedowania o pozwolenia na budowę to było w Wiśle, czy powstało i zostało zablokowane. Jeżeli zostało zablokowane, to można mówić, że Burmistrz Wisły zablokował, ale on, jako Burmistrz Wisły nie miał możliwości zablokowania, jako Burmistrz Wisły. Mógł to zablokować, jako szef komitetu, który się zebrał, szef grupy

społecznej, która była przeciwko i tak dalej, ale administracyjnie nie miał takiej możliwości. To, co powiedział Radny Cholewik, ten temat wyszedł dwa tygodnie wstecz, akurat rozmawialiśmy, radny przedstawił tą sprawę, ja też o tym nie wiedziałem, krążyły plotki takie czy inne w tym zakresie. Powiem Wam uczciwie, zadzwonił do mnie Pan Białożył i zapytał mnie czy chcę mieszkać w Jasienicy, która będzie miała krematorium jak w Oświęcimiu? Ja wiedziałem, że jakieś postępowanie toczyło się w powiecie w tym zakresie, ale wydawało się mi, że na którymś etapie ktoś zapyta też Gminy i będziemy się nad tym zastanawiać. Na następnych spotkaniach Pan Radny, poinformował mnie, że tam jest wszystko załatwione, że jest wydana decyzja, jest to w trakcie budowy. Zadzwoniłem do Pana Szymali z pytaniem, czy już tam działa? Odpowiedział, że ma już pozwolenie, wzięty kredyt, zgodnie z prawem to realizuje. Poinformowałem go, że jest sprzeciw mieszkańców, trzeba ten temat przedstawić. Działo się to dzień po dniu. Potem zadzwonił Pan Białożył do Pana Szymali, bo rozmawialiśmy tydzień później. Może by Pan Szymala przedstawił, co powiedział Pan Białożył. Bo myślę, że tu tak dyskutujemy, każdy by chciał dyskutować półsłówkami a temat jest dalej nierozwiązany. Pod publikę możemy, ale nie o to chodzi. Trzeba ten temat rozwiązać, zgadzam się z Panem Staszko – kościelnym, w 100%. Jakbym był najbliżej tam mieszkającym, bo to on tam mieszka i będzie to widział, no wszyscy mieszkający na Kościelnej będą to widzieć i tu nie ma dyskusji czy to będzie 5 spaleń, czy 1 czy raz na tydzień. Dzisiaj już jeżdżą wozy pogrzebowe i Pan, który jest najbliżej uczestniczy w tym moralnie, z własnej woli siedząc w kościele i nie z własnej woli siedząc już w domu. Ten temat trzeba rozwiązać i myślę, że ten aspekt moralny jest do rozwiązania i wcale nie mówię, że jest on nieważny, tylko pytanie jak to rozwiążemy? Myślę, że musimy tu podać, jakie formy będziemy procedować, co kto ma zrobić żeby problem rozwiązać a nie tak: „bo jam mówiłem”, „ja zwróciłem uwagę” itd. Ja jestem w stanie jeszcze mówić godzinę, jak jestem za mieszkańcami ale co dalej? Spotkamy się za pół roku w tym samym punkcie, bo to nie Gmina wydawała, nie Gmina uczestniczyła, nie Gmina była pytana. Jak sobie stworzymy jedną listę za, jedną listę przeciw to powiem Wam, że też mam głosy, byłem zaskoczony w ostatnim tygodniu rozmowami z mieszkańcami sołectwa Jasienica, którzy mi powiedzieli, że dobrze, że to powstaje. Stwierdziłem, żeby tego nie mówili głośno, bo to jest problem ludzi najbliżej tam mieszkających, na co odpowiedzieli, że jedni mają taki problem a inni inny. Takie głosy też są. Uwierzcie, ja nie jestem wójtem jak jest problem, ja jestem organem wykonawczym całej Gminy, nie tylko jednych mieszkańców, ale tych, którzy są „za” też jestem wójtem. Musimy to rozwiązać prawnie, nie wiem, musimy coś zrobić, ale to na płaszczyźnie Powiatu. Czy jesteśmy w stanie coś zrobić, czy jesteśmy w stanie rozmawiać przez Powiat, przez organy do tego powołane, żeby ograniczyć tą emisję, jak ona jest? Jeżeli jej nie ma, to przejść do tematu następnego, czy jest możliwość cofnięcia pozwolenia na budowę, to rozwiązuje cały problem, ale czy jest taka możliwość? Nie wiem czy jest. Tak jak Pan powiedział, ja Pana nie znam, ja Pana nie zaprosiłem, ja nie wiem, jakim Pan jest ekspertem, czy w dziedzinie piecy kremacyjnych, czy w dziedzinie prawa, czy postępowań administracyjnych. Więc, ile tematów tylu ekspertów może być, dziś eksperci piszą na zamówienie, co się chce. Ta sprawa może podzielić mieszkańców na tych, co są za krematorium i tych, co są przeciw, ale to nie chodzi o to. Mam następne pytanie, jest tu inwestor, czy jest to kwestia 5-6 spaleń, czy to można ograniczyć, bo idę dalej, jeżeli tego nie da się zablokować, ani cofnąć decyzji, być może da się to ograniczyć. Myślę głośno.

Pan Jończy – mam propozycję, mamy tyle działek w Jasienicy, odstąpić jedną Panu Szymali, która by nie graniczyła z domami, w jakimś spokojnym miejscu. Pan Szymala sobie tam krematorium wybuduje i wszyscy będziemy zadowoleni.

Pan Wójt – ja myślę Szanowni Państwo, że to może jest dobre rozwiązanie, tylko, że to nie dotyczy Gminy, bo to nie Gmina będzie szukać na dzień dzisiejszy miejsca, gdzie Pan Szymala inwestor, bo to nie jest inwestycja gminna, to jest inwestycja Pana Szymali i każdy

jeden dzisiaj w sprawie może wystąpić o swoją działalność. Jakbyśmy szli tym torem, że Gmina poszuka terenu, to ktoś mógłby pomyśleć, że to będzie gminna spalarnia. Więc my możemy przystąpić, jako Rada do tematu procedowania, jeżeli inwestor wyrazi taką wolę, że chce wybudować to gdzie indziej, poszuka sobie działki, zakupi ją, ona będzie na takim przeznaczeniu a nie innym i wtedy to tam przeniesie. Ale to musi powiedzieć inwestor a nie Gmina. Wójt nie zmusi Pana Szymali albo każdego innego dekretem urzędowo do takich działań.

Pan Mizera – ja chciałem tylko dodać jeszcze taką rzecz, że w czasie tej rozmowy, tych emocji padały tu słowa, że blokujemy inwestycję Pana Szymali, ja osobiście, myślę jak większość tu, nie mam pretensji do Pana Szymali, jako człowieka. Tu chodzi o samą inwestycję. My nie chcemy zablokować Pana interesów, chcemy zablokować inwestycję. Padły tu bardzo ciekawe słowa, które usłyszałem od Pana, że to inwestor musi wyrazić chęć do zmiany miejsca inwestycji, więc my jako mieszkańcy zwracamy się do inwestora, żeby przemyślał takie rozwiązanie a do Pana jako Wójta prosimy o to, żeby w razie takiej prośby był Pan w stanie ułatwić znalezienie takiej lokalizacji?

Pan Wójt – ja mogę Państwu złożyć deklarację, że jeżeli inwestor wystąpi do Gminy z propozycją zmiany lokalizacji a ta lokalizacja będzie możliwa do realizacji w tym miejscu, na pewno przedstawię to Radzie Gminy i jesteśmy w trakcie zmiany studium i przed zmianą planu i jest możliwość do zmiany, ale to jest temat, który będzie jeszcze trwał dwa lata, jeżeli chodzi o grunt rolny, bo z tego co mi wiadomo to nie mamy drugiego takiego miejsca na płaszczyźnie Gminy, gdzie są wpisane usługi pogrzebowe, to jest tylko przy kościołach i cmentarzach. Na terenie Gminy mamy 10 parafii i tam te tereny są i mogą być usługi i w tych obrębach można to wykonać, natomiast Pan przedstawił, że nie wymaga to specjalnego zapisu, że wszystkie usługi, a więc tych terenów na terenie Gminy gdzie są wpisane usługi są tysiące. I pozostaje pytanie czy inwestor wystąpi z czymś takim i będzie chciał przenieść i kupić gdzie indziej działkę i to wybudować czy nie? A na pewno jak wystąpi to możecie być pewni, że z mojej strony, co będzie możliwe, zrobię wszystko żeby pomóc. Ale nie trzeba być filozofem, żeby stwierdzić, że każda inna lokalizacja będzie wzbudzała te same emocje, bo każdy koło tego ma swój teren, zawsze będzie sąsiad. Czy tu czy tam, będą protesty na pewno.

Pan Batelt – dziękuję Państwu bardzo, będziemy chyba dalej procedować ten temat, zobaczymy co z tego wyjdzie.

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

do punktu szóstego

Pan Przewodniczący – informację radni otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję. Czy radni mają pytania, co do otrzymanej informacji? (Informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu).

Nikt z radnych nie zgłaszał uwag ani zapytań.

do punktu siódmego

Pani Bujok – macie Państwo przed sobą sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego jaką jest Gmina Jasienica. W tym zestawieniu macie Państwo przekazane wskaźniki i istotną informację na końcu, czy dofinansowujemy wynagrodzenia nauczycieli czy nie. Zgodnie z art. 30 i 30a Katy Nauczyciela do 31 stycznia organ prowadzący, jakim jest gmina, w tym przypadku Jasienica prowadząca

szkoły i przedszkola musi wypłacić nauczycielom wyrównania, jeżeli nie uzyskali oni na poszczególnych stopniach awansu zawodowego średniej, która dotyczy średnich wynagrodzeń wszystkich nauczycieli w poszczególnych stopniach awansu ze wszystkich szkół, czyli nie jest to istotne ile poszczególna osoba zarobiła pieniędzy jako nauczyciel, tylko jaka jest średnia w poszczególnych szkołach. Do średniej tej wchodzi przede wszystkim wynagrodzenie zasadnicze, dodatek za usługę lat, godziny nadwymiarowe, godziny zastępcze, nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, trzynastki, dodatki funkcyjne, wychowawstwa, opiekun stażu, motywacyjny, wynagrodzenia chorobowe. Jedynie nie są do tej średniej wliczane dodatek wiejski i dodatek mieszkaniowy. Dodatek wiejski jest dość istotny, bo to jest 10% od wynagrodzenia zasadniczego. Od paru lat ta średnia odnosi się kwoty bazowej 2717,59 zł. Ona dotyczy okresu od 1 stycznia do 31 sierpnia danego roku i od 1 września do 31 grudnia. Tabela określa, jakie wynagrodzenie powinni dostać nauczyciele na danym stopniu awansu zawodowego. W naszych szkołach nauczyciele tylko na dwóch stopniach awansu, ponieważ w zeszłym roku miał to miejsce na wszystkich stopniach awansu, w tym roku musimy uzupełnić te średnie dla nauczycieli stażystów – ogółem 11 186,83 zł oraz dla nauczycieli mianowanych – 68 486,57 zł. Oczywiście przy obliczaniu bierze się liczbę nauczycieli zatrudnionych i w jakim wymiarze. Nauczyciele mają proporcjonalnie te wyrównania płacone w zależności od stopnia awansu, plus na jakiej części etatu byli zatrudnieni. Różnice zostały już wypłacone, w terminie do 31 stycznia. Do tej kwoty należy doliczyć koszty pracodawcy, czyli około 0,2%. Razem ten dodatek, jako koszty Gminy to jest prawie 95 tys. zł. W poprzednim roku było to 290 tys. zł a za rok 2012 było to 111 tys. zł. Wszystkich nauczycieli w 2014 roku było zatrudnionych 387, czasami niektórzy byli zatrudniani na zastępstwo np. na miesiąc, też te wyrównania mają wypłacane, wyrównanie wypłacono 141 nauczycielom – 29 stażystom i 105 nauczycielom mianowanym. Kwota wyrównania zmniejszyła się w stosunku do lat ubiegłych przede wszystkim dlatego, że Pan Wójt wyraził zgodę na to, żeby było więcej godzin świetlicowych od 1 września 2014 roku, na zajęcia pozalekcyjne, co spowodowało, że było więcej nauczycieli którzy mieli godziny nadwymiarowe, skorzystały również z tego dzieci, które mogły korzystać z świetlicy i zajęć dodatkowych. Dodatkowo zmniejszyła się ilość nauczycieli, którzy skorzystali z urlopu zdrowotnego.

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Jasienica – druk nr 57 stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

do punktu ósmego

Pani Zastawny – w obecnym okresie programowania, który już obowiązuje ale jeszcze nie wszedł, część środków, które będzie można uzyskać z dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego będzie można uzyskać wyłącznie podczas współpracy w ramach Subregionu, w naszym przypadku Południowego. Aby taką współpracę rozwijać należy zawrzeć porozumienie, które jest absolutnie nieodzowne, żebyśmy mogli skorzystać z tych środków, które zostały przeznaczone na Subregion Południowy. Tych środków będzie 92 mln euro, ale trzeba wiedzieć to jest na 41 podmiotów, więc ta kwota jest zdecydowanie niższa, ale jednak zasadnicza.

Pan Osuch – na jakie działania będzie można pozyskać te środki.

Pani Zastawny – w naszym przypadku między innymi na odnawialne źródła energii oraz na kompleksowe termomodernizacje.

Pan Wójt – przedstawię Wam więcej informacji. Czy to coś kosztuje? Nie. Wszyscy oddelegowani do tej pracy pracują społecznie. Odbyło się posiedzenie Pana Prezydenta Bielska-Białej z powiatami cieszyńskim, żywieckim, bielskiego ziemskiego i bielskiego grodzkiego. Byli wójtowie, burmistrzowie i starostwie tych powiatów i mamy czas do dzisiaj do podjęcia uchwał przez poszczególne gminy w tych powiatach do stworzenia tego tworu, który na dzień dzisiejszy będzie miał możliwość aplikowania o środki, są to zintegrowane inwestycje terenowe (ZIT) i regionalne inwestycje terenowe (RIT). Nie da się już aplikować w Subregionie Południowym jak to było do tej pory już bez konkursowo, dlatego musi być albo związek gmin powołany do tego zakresu albo ZIT-y i RIT-y. To jest taki twór, który dzisiaj można powiedzieć będzie podejmował decyzje w tym zakresie następnego okresu akcesyjnego dla Subregionu Południowego. Tak się stało, że na tym posiedzeniu została również zaproponowana rada, to jest mówiąc slangiem zarząd jakby tego nowego tworu i tam jak popatrzyście liderem jest Prezydent Bielska-Białej, który będzie odpowiadał za wdrożenie, realizację, za podstawy prawne i utworzenie tego, natomiast do rady tej programowej jest starosta cieszyński, żywiecki, bielski i trzech burmistrzów z powiatów największych miast Żywiec, Cieszyn i Czechowice i po jednym przedstawicielu gmin wiejskich i to jest Zebrzydowice, z Żywiecczyny jest Świnna a z Powiatu Bielskiego jest Jasienica.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 43 w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Jasienica do współpracy w ramach Regionalnych Inwestycji Terytorialnych Subregionu Południowego Województwa Śląskiego i zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Jasienica a pozostałymi gminami i powiatami wchodzącymi w skład Subregionu Województwa Śląskiego.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 20 głosów „za”.

Uchwała Nr VI/40/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Jasienica do współpracy w ramach Regionalnych Inwestycji Terytorialnych Subregionu Południowego Województwa Śląskiego i zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Jasienica a pozostałymi gminami i powiatami wchodzącymi w skład Subregionu Województwa Śląskiego stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

do punktu dziewiątego

Pani Piwowarczyk – ustawa o funduszu sołeckim z dnia 21 lutego 2014r. (Dz.U. z 2014r., poz. 301) określa sposób prowadzenia gospodarki finansowej sołectw w ramach budżetu gminnego. Uchwalenie ustawy ma na celu wzmocnienie sołectwa, będącego najmniejszą jednostką pomocniczą gminy. W budżecie gminy można wydzielić pieniądze, o których przeznaczeniu zdecydują mieszkańcy wsi. Środki te tworzą fundusz sołecki. mogą być one przeznaczone na realizację przedsięwzięć, które zgłoszone we wniosku są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy. Mogą być również przeznaczone na pokrycie wydatków związanych z usunięciem skutków klęski żywiołowej. Fundusz sołecki wymaga jednak przestrzegania procedur oraz trzymania się bardzo ściśle terminów. Rada Gminy do dnia 31 marca każdego roku rozstrzyga o wyodrębnieniu lub niewyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki. Uchwała podejmowana przez radę o wyodrębnieniu funduszu sołeckiego ma zastosowanie do kolejnych lat budżetowych następujących po roku, w którym została podjęta i obowiązuje do podjęcia uchwały o niewyrażeniu zgody na wyodrębnienie funduszu. Natomiast uchwała odmawiająca wyodrębnienia funduszu sołeckiego będzie

stosowana tylko do jednego roku budżetowego, w tym przypadku mówimy o roku 2016. Na fundusz sołecki składają się środki, których wysokość oblicza się w oparciu o algorytm przedstawiony u ustawie. W materiałach otrzymaliście Państwo wyliczone kwoty środków przeznaczonych na konkretne sołectwo, przy czym środki te nie mogą przekraczać dziesięciokrotność kwoty bazowej (*załącznik nr 9 do protokołu*). Kwota bazowa wyliczona w oparciu o dochody bieżące z roku 2014 i liczbę mieszkańców wynosi 2 680,65 zł. Fundusz sołecki został wyliczony w poszczególnych sołectwach w oparciu o liczbę mieszkańców poszczególnych sołectw i w oparciu o kwotę bazową. Sołectwa, które mają poniżej 800 mieszkańców zyskują. Kwota po ograniczeniach ustawy to jest 26 806,50 zł. Większe sołectwa, pomimo, że wyliczenia są większe dostaną tylko to 26 tys. zł. Rada Gminy do 30 czerwca poprzedzającego rok budżetowy może zadecydować i podjąć uchwałę o przyznaniu dodatkowych środków dla poszczególnych sołectw (przyjmując jakieś kryterium np. o jakąś kwotę na każdego mieszkańca lub o jakiś % w stosunku do kwoty obliczonej na podstawie ustawy lub poprzez przyznanie dodatkowo każdemu sołectwu jakiejś kwoty). Jeżeli został wyodrębniony fundusz sołecki wówczas Wójt do 31 lipca musi przekazać sołtysom informację o wysokości środków na każde sołectwo. Jeżeli zostały zwiększone środki przez Radę również tę informację przekazuje się sołtysom. Do 31 lipca Wójt zobowiązany jest także do przekazania wojewodzie informacji o wysokości środków przypadających na dane sołectwa oraz o wysokości średniej kwoty bazowej. Wojewoda po zweryfikowaniu informacji przekazuje zbiorczą informację – w terminie do 15 sierpnia roku poprzedzającego rok budżetowy – ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej, który podaje na stronach BIP informacje o skorygowanej wysokości zwrotu części wydatków gmin wykonanych w ramach funduszu sołeckiego. Środki niewykorzystane w roku budżetowym wygasają z upływem tego roku. Gmina otrzymuje z budżetu państwa zwrot w formie dotacji celowej, części wydatków wykonanych w ramach funduszu. Zwrot obejmuje wydatki wykonane w roku poprzedzającym rok budżetowy. Wysokość wydatków stanowiących podstawę obliczenia zwrotu nie może przekroczyć wysokości środków przekazanych w informacji przez Wójta. Wydatki wykonane podlegają zwrotowi w następującej wysokości: 40 % wykonanych wydatków dla gmin, w których kwota bazowa jest mniejsza od średniej kwoty bazowej w skali kraju; 30 % wykonanych wydatków dla gmin, w których kwota bazowa wynosi od 100% do 120% średniej kwoty bazowej w skali kraju (średnia kwota bazowa w skali kraju); 20 % wykonanych wydatków dla gmin, w których kwota bazowa jest większa od 120% i nie większa niż 200% średniej kwoty bazowej w skali kraju. Maksymalny limit wydatków z budżetu państwa wynosi w 2016r. – 129 000,00 zł. Warunkiem przyznania środków z funduszu jest złożenie przez sołectwo do Wójta wniosku w terminie do 30 września roku poprzedzającego rok budżetowy. Wniosek danego sołectwa uchwała zebranie wiejskie zwołane z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej bądź co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa (zebranie musi zostać zwołane zgodnie ze statutem np. na 7 dni przed terminem zebrania należy poinformować mieszkańców). Z zebrania musi zostać sporządzony protokół, lista obecności. Nieprzestrzeganie tych warunków może spowodować unieważnienie podjętych uchwał zebrania wiejskiego. Wniosek powinien zawierać wskazanie przedsięwzięć wraz z uzasadnieniem oraz oszacowaniem ich kosztów (w ramach środków dla danego sołectwa). Sołectwa mogą również realizować wspólne przedsięwzięcia, przy czym składają odrębne wnioski. Sołtys przekazuje wniosek celem uwzględnienia go w projekcie budżetu gminy. Wójt w terminie 7 dni od otrzymania wniosku odrzuca wniosek niespełniający warunków formalnych i informuje o tym sołtysa. W przypadku odrzucenia przez Wójta wniosku zebranie wiejskie może ponownie uchwalić wniosek. Wówczas sołtys w terminie 7 dni przekazuje Radzie Gminy za pośrednictwem Wójta wniosek do rozpatrzenia, Rada ma 30 dni od otrzymania na podjęcie decyzji. Uchwalając budżet Rada Gminy odrzuca wniosek sołectwa, w przypadku

przedsięwzięcia nie spełniają określonych wymogów. W trakcie roku budżetowego, jednak nie wcześniej niż po uchwaleniu budżetu na dany rok i nie później niż do 31 października danego roku budżetowego sołectwo może złożyć do Wójta wniosek o zmianę przedsięwzięć (w ramach przyznanych środków. W przypadku, gdy np. nastąpiło zaangażowanie środków budżetu, zawarto umowę na realizację pierwotnego wniosku, rozpoczęto realizację przedsięwzięcia wówczas Wójt odrzuca wniosek o zmianę przedsięwzięć. Na Komisji Budżetowej był omawiany temat funduszu sołeckiego, jego przyjęcia lub nie, większość członków Komisji nie wyraziło zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Jasienica funduszu sołeckiego.

Pan Zawada – słyszę, że już była dyskusja na Komisji Budżetowej, w zeszłym roku robiliśmy wspólne posiedzenie komisji w tym temacie, gdzie dyskutowaliśmy. Żałuję, że w tym roku ta sprawa nie została również w ten sposób załatwiona. Myślę, że jest tu wielu radnych, którzy pierwszą kadencję rozpoczęli i nie są zapoznani z tym tematem, podczas dyskusji lepiej by się wgłębili w problematykę. Ja chciałem zachęcić do podjęcia uchwały o stworzeniu tego funduszu. My startując z Komitetu Dialog i Porozumienie mieliśmy w swoim programie, nie wiem ale PRS też, tak mi się wydaje, miał ten fundusz sołecki wpisany w program. Mieliśmy taki zapis o utworzeniu tego funduszu. Takimi przemawiającymi dla mnie argumentami, myślę bardzo logicznymi, zasadnymi jest aktywizacja mieszkańców, jest również zwrot z budżetu państwa dla gmin w iluś procentach z całości tego budżetu, więc nie jest tak, że to jest takie bezinteresowne. Ja zdaje sobie sprawę z tego, że są tutaj pewne terminy, procedury, ale żyjemy w Unii Europejskiej, gdzie tych terminów, procedur, w zasadzie każde przedsięwzięcie podejmowane przez administrację, wszystko obostrzone jest konkretnymi procedurami i terminami. Myślę, że trzeba mieszkańców też w to wdrażać. Był taki temat, że w tamtym roku nie wszyscy sołtysi byli za tym, aby wprowadzić ten fundusz, obawiali się formalności. Jesteśmy teraz przed zebraniem wiejskimi, być może wyłoniłyby się osoby, które uznałyby, że są w stanie temu podołać. Wydaje mi się, jak już ostatnio tutaj taki konkretny wykład zrobił ś.p. Leszek Mroczko, chyba nikt tego lepiej nie robi jak on, ponad 50% gmin w Polsce fundusz sołecki ma, w Województwie Śląskim jest to już około 70%. Widzę tabelki, wyliczenia, może spróbujemy, nie róbmy tego w tak dużym zakresie, ale dajmy sobie na przykład mniejsze kwoty i spróbujemy jak by to u nas działało. Myślę, że nasze społeczeństwo jest coraz bardziej świadome, myślę, że można mu zaufać i wejść w coś takiego.

Pan Sowa – chciałbym zapytać, jakie były powody, że Komisja Budżetowa odrzuciła wniosek o poparcie tej uchwały, z jakiego powodu, chciałbym konkretnie usłyszeć.

Pan Gawlas – przyjrzałem się temu tematowi, mam tutaj pewne dane. Nasza Gmina zajmuje 668 miejsce w rankingu Gmin, chodzi o podatek na jednego mieszkańca, przychód podatkowy. Nie wiem, w jakim kluczu będzie rozliczane to dofinansowanie, ale biorąc pod uwagę to, że nasza Gmina nie uzyska więcej niż 20% od tej kwoty, którą byśmy wydzielili, tam kwota, która jest tam przewidziana to jest 350 tys. zł, więc chodzi nam tu o kwotę rzędu 70 tys. zł. Ja chciałbym złożyć wniosek, aby zobligować tutaj Radę do tego, aby przyjrzała się szerzej tematowi, ja dzisiaj wstrzymam się od głosu, ponieważ boję się, że koszty obsługi tego funduszu będą przewyższały nasze zyski. Mówimy o 70 tys. zł według moich wyliczeń.

Pan Szimke – sądzę, że ten program jest dobry, ale w innej infrastrukturze, innych gminach, gdzie jest znacznie mniejsza liczba mieszkańców i sołectw. Wyobraźcie sobie Państwo sołectwo Jasienica, ponad 5 tys. mieszkańców i teraz każda ulica ma jakiś problem, każda składa jakiś wniosek, ponieważ są pieniądze do rozdysponowania i będziemy inwestować. Proszę mi teraz powiedzieć jak to technicznie rozwiązać, choćby przyszła ¼ mieszkańców, to byłoby 1000 osób, które chcą zabrać głos, które chcą swoje racje przedstawić. To jest jedna sprawa, której technicznie sobie nie wyobrażam z wielu względów, przede wszystkim bezpieczeństwa i tak dalej, poza tym niemożności podejmowania

jakichkolwiek decyzji w takim tłumie. Kolejna sprawa, to sądzę, że to jest przerost biurokracji i formalności nad sensem tego funduszu, a w naszym układzie, tak jak już wspomniałem, nie jest to zbyt opłacalne. Drodzy Państwo, nawiązując do tego sądzę, że nie ma sensu na razie przyjmować tego, mamy odpowiedni schemat gospodarowania środkami, czy on jest dobry, czy on jest zły ja nie wiem. Zawsze będzie dla jednych lepszy a dla jednych gorszy, zawsze są większe potrzeby od możliwości, to jest oczywiste, i to będzie, póki będziemy tu siedzieli na tej sali, ktokolwiek tu będzie, zawsze potrzeby będą większe niż nasze możliwości. Dlatego sądzę, że należałoby to zaopiniować negatywnie.

Pan Machalica – tutaj Pan Radny poprosił o argumenty za niewyodrębnieniem tego funduszu. Nie jestem w stanie przytoczyć wszystkich argumentów, które padały na tym posiedzeniu, pewnie mógłbym coś pominąć. Były argumenty za wyodrębnieniem, były argumenty przeciw wyodrębnieniu, miała miejsce normalna dyskusja tak jak dzisiaj tutaj jest. Ja dzisiaj mogę powiedzieć co mną kierowało, za tym, żeby nie było wyodrębnienia takiego funduszu, jako z nielicznych radnych jestem tutaj z dwóch pozycji: radnego i sołtysa. Powiem tyle, w moim odczuciu my ten fundusz sołecki realizujemy od dawna. Martwi mnie, i to zresztą powiedziałem wczoraj na Komisji, że troszkę tych pieniędzy mamy mniej na sołectwa. My już od dawna mamy to, że sołectwa sobie dysponują tymi środkami. Szanowni Państwo, żaden sołtys czy radny nie wymyśla sobie sam tych zadań i je realizuje, tylko robi to na podstawie zebrań wiejskich, na podstawie opinii rady sołeckiej, przecież nikt z nas nie wymyśla sobie zadania. Mało tego, jest tutaj bardzo dużo obwarowań, to co powiedziała Pani Piwowarczyk. Na zebranie wiejskie może dać wniosek 15 mieszkańców, może dać rada sołecka, sołtys, zebranie wiejskie przyjmuje te wnioski, trzeba pamiętać, że musi to być na mieniu gminnym, zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego. Ktoś chce kawałek chodnika, my w danej chwili nie wiemy, czy to jest mienie gminne, czy trzeba najpierw wykupić grunt, czy nie. To jest dopiero później analizowane, są robione kosztorysy, z tego wynika, że zebranie wiejskie może przyjąć 6 zadań a zrobione będzie jedno, więc zwołuje się nowe zebranie wiejskie. Powiem to, co mówiłem wczoraj i zresztą nie jeden z nas to mówi, żeby tych środków do dyspozycji sołectw mogło być troszkę więcej, to naprawdę fundusz sołecki nie jest nam do niczego potrzebny, damy sobie radę, przecież my i tak robimy na podstawie tego, co było na zebraniach wiejskich mówione, co było proponowane. Tu życzyłbym sołtysom i sobie, żeby jednak po tej weryfikacji na zebraniach wiejskich ci sołtysi przeszli, bo robią niesamowitą robotę. Powiem nieskromnie, w przeddzień Dnia Sołtysa, że ten sołtys to jest od wszystkiego, gdzieś nie jest odświeżone – sołtys zostaje zwymyślany, od każdej roboty jest zwymyślany. Szanowni Państwo, zostaje gdzieś oddana inwestycja, czy widzieliście kiedykolwiek sołtysa na zdjęciu na pierwszym planie? Nigdy. A on to cały czas pilnuje i on to robi, tak więc uszanujmy tych ludzi.

Pani Sadlik-Lenczewska – na pewno padło tutaj za i przeciw w słowach, natomiast nie ma żadnych konkretnych. Tak jak powiedział tutaj Pan Zawada, my, jako nowi radni z tym tematem do końca nie jesteśmy zapoznani. Na dzień dzisiejszy patrząc tutaj, kwota 351 tys. zł, 20% które możemy uzyskać, czyli kwota 70 tys. zł, jest to wysoka kwota, którą można uzyskać, natomiast, jakie są koszty? Czy został przygotowany taki bilans, który by nam potwierdził, że faktycznie tak jest? Druga rzecz, myślę, że nie jest na naszym miejscu ocenianie sołtysów, ponieważ uważam, że są to odpowiednie osoby, które się zdecydowały, zostały wybrane, tak samo sołtysi mogliby ocenić naszą pracę, jako radnych. Faktycznie przychylam się temu, że fajnie by było, gdyby odbyło się takie ogólne spotkanie, żebyśmy wszyscy mogli wdrożyć się w fundusz sołecki i z Państwa strony, którzy już kolejny raz podchodzicie i my, nowi radni, którzy moglibyśmy się głębiej zapoznać, chociażby z tyłoma za i przeciw, które na spotkaniu były omawiane. Również, co chciałam podkreślić, wszystkie nowe rzeczy, które są wprowadzane w życie, ja się z tym spotykałam osobiście w firmach, w których pracowałam, choćby nawet ISO,

zawsze są negatywnie przyjmowane na początek. Boimy się nowości, nowych rzeczy, nie wiem jak tutaj wygląda sytuacja pod tym kontem. Na pewno jest tak, że potem, jak już wdrożymy jakieś nowości, okazuje się, że jest to dobre dla nas, tylko musimy się przyzwyczaić do nowych formalności, tak samo jak to, co też Pan Zawada mówił, że na dzień dzisiejszy jesteśmy obligowani w terminy, chociażby przy pozyskiwaniu funduszy. Ja dzisiaj wstrzymuję się od głosu, dlatego, że nie znam szczegółów bilansu z Gminy, jak naprawdę wygląda 20%, które pozyskujemy, czyli przychodu a tak naprawdę rozchodu i tego wszystkiego. Natomiast, na dzisiaj moja prywatna opinia jest taka, że czasami warto spróbować, choćby na rok. Było mówione, że za rok można zrezygnować. Jeżeli 60% gmin korzysta z tego to znaczy, że jest to wykonalne?

Pan Przewodniczący – ja rozumiem, że nowi radni mają znikomą wiedzę, jeżeli chodzi o sprawę funduszu sołeckiego. Myśmy to walcowali w poprzedniej kadencji i mamy też po prostu informację, że te gminy, które się w to zaangażowały w tej chwili się z tego wycofuja.

Pan Wójt – ja myślę Szanowni Państwo, czy to mamy aspekt posiedzenia wszystkich komisji, czy sesję z udziałem sołtysów i kierowników, to myślę, że lepiej takie rzeczy omawiać na sesji, ponieważ kiedy spotkaliśmy się w zeszłej kadencji, byli tylko sami radni, i można powiedzieć wpływu jakby sołtysów nie było, a my dyskutujemy o czymś, co będzie realizowane przez sołtysów. Więc wydaje się mi, że najlepszym momentem jest sesja do omówienia tematu a nie wspólne komisje, to jest moje zdanie. Jeżeli chodzi o wprowadzenie funduszu, jestem jak najbardziej za tym, żeby integrować społeczeństwo, żeby społeczeństwo było coraz bardziej obywatelskie, żeby interesowało się wszystkim co ich dotyczy i tak dalej. To jest jak najbardziej dla mnie pozytywna sprawa. Tylko musimy sobie zadać pytanie, czy fundusz sołecki to on będzie integrował ludzi, pobudzał ludzi, czy robi coś innego? To są dwa pytania. Jeżeli mówimy o gminie, która nie posiada na swoim terenie tylu sołectw, jeżeli mówimy o gminie, która jest rolniczą, gdzie nie ma stowarzyszeń, gdzie nie ma klubów sportowych, gdzie nie ma OSP, tych organizacji nie ma to, to społeczeństwo żyje każdy dla siebie. Ale my mówimy o Gminie Jasienica, zintegrowane życie społeczne, jest tak rozwinięte i stale się rozwija, że funduszem tego nie wzbudzimy, to jest moje zdanie. Dlatego myśmy wcześniej, patrząc na wydawanie środków publicznych przekazali kompetencje do sołectw. Jesteśmy jedną z nielicznych gmin, która od iluś lat nie decyduje, która droga ma być wykonana na płaszczyźnie Gminy, tylko decydują w ramach środków, które dostaje sołectwo, rada sołecka, sołtys i radni z tego terenu. I to chciałbym podkreślić, że to nie było wcześniej tak, decydował wójt, burmistrz, prezydent, zresztą też tak było wcześniej w Jasienicy. Kompetencje przekazałem na rzecz sołectw i wójt i zastępca dzisiaj nie decydują, która droga ma być do wykonania, która ma być zasypała kamieniem. Tam, gdzie ten problem jest inaczej rozwiązany, gdzie wójt, prezydent decyduje w ramach uchwalonego budżetu przez radę, która droga ma być wykonana, to rzeczywiście pobudzenie aktywności społecznej jest potrzebne, bo wydaje się mi, że w dużych gminach wójt, burmistrz, prezydent nie ma takiej wiedzy, jaką mają poszczególne rady sołeckie wybrane w demokratycznych wyborach u siebie. W tym momencie jakby pomniejszamy rolę rad sołeckich, ponieważ wprowadzamy fundusz sołecki, żeby ożywić sołectwo, bo rada sołecka z sołtysem na czele nie wiedzą co chcą. Tak mi się wydaje, a tak nie jest. Dlatego wydaje się mi, że zebrania wiejskie są otwarte, każdy może przyjść w formie demokratycznej zgłosić się do rady sołeckiej i rozpocząć tam działania i pracować na rzecz środowiska, być przedstawicielem danej dzielnicy. My to mamy na dzień dzisiejszy. Idąc dalej, jeżeli chodzi o koszty, ustawodawca określił, jak to ma być rozliczone, byłbym dwoma rękami za, aby te kompetencje były na płaszczyźnie rady sołeckiej, bo wtedy jest to organ wybrany przez sołectwo, do reprezentowania interesów danego sołectwa w ramach środków posiadanych. Ale jeżeli, to co powiedział Pan Szimke, każda decyzja o złotówce, ma dyskutować całe zebranie wiejskie o tych środkach, to po co jest rada sołecka z

sołtysiem na czele, czyli ten organ trzeba rozwiązać. Nie wyobrażam sobie, żeby był twór słuchaczy w radzie sołeckiej i zebranie, które będzie decydować o złotówce. No, po to ten organ został wybrany. Dlatego, patrząc na koszty, jeżeli zostało to tutaj podniesione, każda decyzja na 26 tys. zł musi przejść przez protokół, uzgodnienia i przez obsługę pracownika Urzędu. W 14 sołectwach, te decyzje, jeżeli mają przejść zgodnie z przepisami, a nie mogą przejść inaczej, bo RIO zakwestionuje wydawanie tych środków i będzie to raz, że dyscyplina finansów publicznych dla mnie, jako kierownika jednostki i do pracowników, którzy poszczególnych etapów nie zweryfikowali, nie dopilnowali. To są następne etapy, które trzeba przyjąć, to nie jest tak, że w Gminie się siedzi i patrzy się w sufit, co by tu zrobić, i tych urzędników mamy na tyle, że mogą to rozdzielić między sobą i pojechać na jedno, drugie, trzecie zebranie. Liczę, że przy takich decyzjach trzeba by było około 5 zebrań w każdy sołectwie. Najpierw muszą uchwalić, co chcą, potem się muszą dowiedzieć, co mogą zrobić a czego nie, potem podejmą decyzje, że coś innego będą robić, w części, następnie muszą przyjąć korektę, a potem muszą to przyjąć w formie rozliczenia tej danej inwestycji, która powstała. 14x5, popatrzcie jak fajnie byśmy się integrowali. Tylko, że na te spotkania trzeba oddelegować pracowników Urzędu, a to nie mogą być ludzie przyjęci z bezrobocia, którzy nie mają zielonego pojęcia na temat finansów publicznych, administracji, prawa, musi pojechać ktoś, kto się na tym zna, a ten, kto się na tym zna, nie kosztuje w budżecie Gminy 2 tys. zł. A jeden nie jest w stanie tego zrobić, ktoś kto będzie obsługiwał zebrania wiejskie na miejscu w tym temacie i jeździł po tych zebraniach, to myślę, że jeden człowiek musiałby merytoryczny do tego, a następnie musieliby być w Gminie pracownicy, którzy by to realizowali. A ile musiałby kosztować? Myślę, że w funkcji wice wójta powinien jeździć, nie na zasadzie, że to jest przykładowo funkcji kierownika budownictwa, który pojedzie i stwierdzi, że ochrona środowiska to nie jego wydział, musiałby jechać kierownik ochrony środowiska i tak dalej. Sądzę, że na zebraniu wiejskim będzie sto tysięcy niewiadomych. My możemy dyskutować, że to jest fajne, ale ja podchodzę do tego merytorycznie. Ludzie przyjdą raz, drugi, trzeci i stwierdzą, że po co oni się spotykają, jak się okaże później, że nic nie mogą zrobić. My nie możemy zrobić imprezy i pokryć kosztów tej imprezy, bo nie można dać złotówki na wyżywienie. Jak ktoś myśli, że z funduszu sołeckiego zrobi sobie imprezę, bo takie głosy do mnie docierają, że będzie można zrobić biesiadę, bo nie przejdzie to przez Gminę. Chcę podkreślić jedno, przekazaliśmy środki na sołectwa w poprzednich latach, były one skupione. Było z tym trochę problemów pod względem nowej ustawy o finansach publicznych, bo przekraczając pewne kwoty muszą być ogłaszane przetargi. U nas każde sołectwo nie jest osobno, wszystkie sołectwa są razem w formie finansowej i teraz jak jedno sołectwo zatrudni koparkę, następne też, to dziesiąte już tego nie robi, bo skończy się limit, i od tego miejsca jest już przetarg. Następna kwestia, daliśmy 200 tys. zł na rowy, chcemy teraz zorganizować przetarg na koparkę na każde sołectwo, nie ogólnie, tylko na każde sołectwo była oferta, żeby dany sołtys, rada sołecka, jeżeli powstanie potrzeba użycia koparki, żeby był taki człowiek, gdzie jak sołtys zadzwoni i poprosi o wykopanie, będzie to zrobione, bo dzisiaj jest z tym problem. Następne jest wykaszanie poboczy, to jest następne wyodrębnienie z tego głównego budżetu, który był wcześniej, na sołectwa. Sołtys będzie wiedział, że przy wykaszaniu poboczy, to przyjedzie i to wykosi a reszta to jest na żyłkę, paliwo do dyspozycji sołectwa. Następne mamy na kliniec, na transport, mamy w GOK pieniądze na organizację imprez na dane sołectwo, też tam jest 50 tys. zł. Proszę mi teraz powiedzieć co nie jest wpisane w budżecie, co można by było zrobić z funduszu sołeckiego a dzisiaj nie ma takiej możliwości? Jakie zadanie nie wpisuje się w to, co mamy? Mamy dzisiaj w każdym sołectwie stowarzyszenie, myślimy dać ponad 400 tys. zł na tą działalność, która tu jest w ustawie. Jesteśmy jedną z nielicznych Gmin, która daje takie pieniądze na stowarzyszenia, żeby zadania Gminy były przerzucone na społeczeństwo. My to robimy, robimy konkursy,

pomagamy tym organizacją, żeby się rozwijały, zaistniały, żeby kupiły materiał. Nie jest tak, że my nie dajemy środków, bo jak policzycie to my dajemy w granicach 1 mln zł na te sołectwa, tylko się to inaczej nazywa. Ja nie jestem przeciwko funduszowi sołeckiemu, na dzień dzisiejszy wiem, że Zastępca ma co robić w tej Gminie, trzeba zatrudnić drugiego zastępcę, który by jeździł i obsługiwał tylko te zebrania wiejskie, które będą decydować o 26 tys. zł, które będą w danym sołectwie. A dzisiaj zastępca to jest wartość zatrudnienia 7-9 tys. zł brutto. Taka osoba musi mieć ogromną wiedzę. Ja wiem, jaka jest dzisiaj odpowiedzialność wójta, burmistrza, prezydenta, urzędnika, a za to odpowiada wójt, burmistrz, prezydent. Rozmawiałem z Panią Burmistrz Strumienia, oni się tym zachłyszeli, wprowadzili a dzisiaj mówią, że się wycofują z tego, bo tyle z tym było problemów, bo nie wszystko można zrobić, a ludzie nie muszą się na tym znać, przychodzą i chcą.

Pan Przewodniczący – ja myślę, że ta informacja Pana Wójta powinna Was przekonać do tego z czym się to wiąże.

Pan Sowa – Pan Szimke powiedział, że będzie problem z rozdysponowaniem pieniędzy, jaki problem? Przecież ustawa wyraźnie mówi, jak te pieniądze trzeba rozdysponować. Podobno 70% gmin dzisiaj w Polsce należy do funduszu i z tym rozdysponowaniem pieniędzy nie ma problemu. Do tego funduszu przystąpiły również gminy miejsko-wiejskie, czyli to nie jest tak, że to tylko małe gminy przystępują. Pan Szimke mówił również, że są to małe pieniądze i nie warto o nie zabiegać, a ile pieniędzy jest dla Pana warte, żeby zabiegać o nie? Dlaczego ja o to zabiegam? Ponieważ my, jako Gmina mamy małe sołectwa, które cierpią na ciągły niedobór pieniędzy, dla niejednego sołectwa 5 tys. zł to jest naprawdę dużo, bo będzie ileś tam więcej dziur załatanych. Następna kwestia, darmowe pieniądze polegają na tym, że należy dochować pewnych procedur. Jak wszedł pierwszy budżet unijny w latach 2004-2007 wiele gmin w Polsce nie pisało wniosków o dofinansowanie, bo niektórzy mówili, po co będą pisać wnioski, potem trzeba się z tego rozliczyć. Tu jest taki sam tor rozumowania, dopóki się nie sprawdzi to nie będziemy wiedzieć. Są gminy, które sobie radzą i są zadowolone z tego funduszu a są gminy, które sobie z tym nie radzą z różnych powodów, nie wiemy, jakich dokładnie. Jeżeli chodzi o ideę. Ustawodawca stworzył taką ideę, żeby stworzyć społeczeństwo obywatelskie. Najwyższa pora abyśmy docenili naszych mieszkańców, naszych obywateli, nie mieli ich za bezmyślne dzieci, które wydadzą pieniądze na nie wiadomo, jakie inwestycje. Twierdzenie, że mieszkańcy są nieodpowiedzialni i przehuśtają te pieniądze, miejmy szacunek do mieszkańców, oni są odpowiedzialni. W każdej chwili możemy zrezygnować z tego funduszu.

Pani Sadlik-Lenczewska – chciałam jeszcze tylko zadać pytanie Panu Wójtowi, bo powiedział, że rozmawiał z Burmistrzem Strumienia, oni zrezygnowali, nie wchodzi, a czy Pan rozmawiał z kimś, kto ma ten fundusz i jest zadowolony i daje takie zielone światło. Od razu chciałam odpowiedzieć na pytanie Pana Wójta, Pan zapytał czy są jakieś prace, których my nie wykonujemy a moglibyśmy, mnie się wydaje, że w funduszu sołeckim chodzi o pozyskanie dodatkowej kwoty, tych 20%.

Pan Wójt – pieniądze na to większych nie ma.

Pani Sadlik-Lenczewska – czyli rozumiem, że w innych gminach faktycznie pracownik to jest zastępca wójta, który jeździ, to nie jest jakiś zwykły pracownik, który ma odpowiednie kwalifikacje i ma niższą wypłatę? Bo dla mnie to jest troszkę niezrozumiałe.

Pan Wójt – Szanowni Państwo, rozmawiałem w zeszłym roku z byłą Panią Burmistrz Skoczowa, kiedy dyskutowaliśmy o tym i powiedziała mi, że to było wprowadzone już ileś lat wcześniej nim jeszcze ta ustawa weszła, potem to przekształcili i jest to do przyjęcia, ale daje wszystkie pieniądze, które są tak jak u nas na remonty częściowe, remonty dróg do dyspozycji danego sołectwa. Nie chcę dokładnie cytować tego, co powiedziała, bo nie upoważniła mnie do tego, to była moja prywatna rozmowa z nią, ale możecie sobie to dopowiedzieć. Stwierdziła,

że pewne rzeczy zostały przyjęte, ma święty spokój, jako Burmistrz przychodzi posłuchać a mieszkańcy między sobą się wyklócają, pieniędzy nie ma więcej. Zatrudnili dwóch pracowników czy ilu trzeba i święty spokój. Na początku było trudno. Ludzie się zgrzytali, opowiadali różne rzeczy, teraz się to uspokoiło i dotarło i jakoś to tam funkcjonuje. Ale środków na to nie widzę więcej, bo jeżeli byłoby 360 tys. zł, 100% dofinansowania, to byłoby to grzechem nie wziąć i to niezależnie do jakiego sołectwa ile środków. Aplikujemy wszędzie tam, gdzie można podnieść środki. Natomiast ja się chcę odnieść, żeby mi ktoś przedstawił taką inwestycję, które chce zrobić sołectwo a dzisiaj nie jest to możliwe a po uchwaleniu funduszu sołeckiego będzie to możliwe?

Pan Przewodniczący – proszę Państwa, próbujemy dochodzić do końca tego punktu.

Pan Zawada – myślę Panie Wójcie, po części można przyznać, że to funkcjonuje ale tak naprawdę chodzi o to, żeby spróbować tych mechanizmów, które, ja akurat czytam troszkę więcej o funduszach obywatelskich, one gdzieś tam do nas przywędrowały z Ameryki Południowej i jest to tam sprawdzone. Spróbujemy, zrobimy jakąś wersję próbną, czy to faktycznie będzie działać. Ja na przykład jak działałam w stowarzyszeniu, to już wiem po roku czy dwóch, że jak podchodzę do jakiegoś konkursu, że na to czy na to nie mogę przeznaczyć środków i założymy, ktoś, kto będzie nadzorował funkcjonowanie takiego funduszu sołeckiego w sołectwach też to będzie wiedział po roku czy dwóch. Widomo, że na początku nie trzeba będzie pełnego etatu wice wójta na to przeznaczać. W Gminie Skoczów jest to tak, że jest ktoś przyjęty na pół etatu, ktoś to wszystko ogarnia, łącznie z księgowością, byciem na tych zebraniach. Wydaje się mi, że przy tych 70 tys. zł u nas, jakbyśmy stworzyli etat nawet za połowę tej kwoty brutto, to nie jest mała kwota dla jakiegoś inspektora czy prawnika, który na pewno mógłby to wykonać. Są za i przeciw, ale uważam, że powinniśmy sobie dać taką szansę i mieszkańcom. Czy moglibyśmy sobie jeszcze zrobić 5 minut przerwy, żeby to przedyskutować.

Pan Handzel – mam jedno pytanie, myśmy uchwalili budżet na rok 2015 i w tej chwili mówimy o środkach na fundusz sołecki. To nie są środki, które przyjdą z zewnątrz, to są pieniądze, które my musimy w naszym budżecie zabezpieczyć, nie wiem skąd. I tak musi Rada te środki w przyszłym roku zabezpieczyć w budżecie. Natomiast my możemy dostać z zewnątrz tylko 20%. My w tej chwili w budżecie na te wszystkie zadania w sołectwach mamy plus 50 tys. zł w GOK łącznie 440 tys. zł. Ja się pytam, czy my już nie realizujemy funduszu sołeckiego?

Pan Szimke – ja myślę, że zostałem źle zrozumiany przez Pana Sowę. W czym jest istota, żeby w skrócie to ująć – obsługa tej kwoty nie jest dla nas opłacalna, ponieważ wiąże się to z całym szeregiem prac administracyjnych, fachowych i tak dalej, więc ta kwota nie jest warta tego zachodu. Mało tego, czy do tej pory nie było tych pieniędzy? Przecież one były, więc, po co mamy zatrudniać nowych pracowników, po co dodatkowe procedury? Po to, żeby się ludzie zeszli i może nawet pokłócili z tego powodu? Ja wcale nie sądzę, że społeczeństwo jest głupie, ja myślę, że społeczeństwo jest na pewno mądre i umie wybierać i na pewno też nas oceni, jak podejmiemy tą uchwałę, po cośmy to zrobili, skoro nam pieniędzy ubyło bo są potrzebne na obsługę?

Pan Osuch – żeby uporządkować tą dyskusję i wyjaśnić pewne nieprawidłowości. Podejmujemy kwotę na przyszły rok, i to jest istotne. W momencie, kiedy uchwalimy, że jest fundusz sołecki z automatu Pan Wójt zabezpiecza taką kwotę w budżecie na przyszły rok. Istotą funduszu sołeckiego było wspieranie małych sołectw, nazwijmy to kosztem dużych sołectw, dlatego, że jest ten limit. Istotą funduszu sołeckiego było pobudzenie społeczeństwa obywatelskiego, czyli społeczeństwo ma się zejść i wybrać jakiś projekt, co sobie uznają i to jest ta część, o której decyduje społeczeństwo i to jest ta istota funduszu sołeckiego, przy wszystkich mankamentach, o których mówił Pan Wójt, bo nie ukrywam, że tych mankamentów

jest dużo. Na pewno trzeba się tego nauczyć, na pewno Pan Wójt odpowiada za wykonanie tego, żeby to było zgodnie z prawem. Na pewno trzeba tych ludzi zebrać, jeżeli nie uchwałą w sposób odpowiedni, kilka razy. Zgadza się, to jest pewna cena, którą trzeba zapłacić, albo się zdecydujemy ją płacić albo nie. To wszystko.

Pan Sowa – przepraszam, ja nie chciałem przeinaczyć Pana słów, nie mówię, że Pan nie szanuje mieszkańców w żadnym wypadku, tylko Pan wspomniał, że będzie zebranie wiejskie i od razu się pokłóć, też Pan założył to jakby z góry. Jest 70% gmin, które korzystają z tego funduszu i dopłacają do tego interesu i dalej tkwią w tym. Ja wiem jest tam wiele rzeczy, które wymagają terminów i sprawozdawczości, ja sobie zdaję sprawę, ale jak nie spróbujemy to pieniędzy nie dostaniemy a na przestrzeni tylu lat straciliśmy, koło nosa przeszło nam kilkaset tysięcy złotych, które moglibyśmy pozyskać dla Gminy. Dziękuję.

Pan Frycz – przemyślałem to na wszystkie sposoby, byłem na spotkaniu, na komisjach była poruszona sprawa funduszu sołeckiego. Uważam, że powinniśmy iść raczej w kierunku, aby było więcej środków na dane sołectwo a nie wchodzić w funduszu sołecki, bo istotą sprawy jest ilość środków na dane sołectwo, nic więcej.

Pan Przewodniczący – cieszę się bardzo, że w takich newralgicznych tematach jest taka dyskusja a dyskutować trzeba, dialog jest potrzebny, ale po prostu przychodzi jakaś granica, że trzeba to skończyć i jak pozwolicie odczytam projekt uchwały.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 44 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Jasienica środków stanowiących fundusz sołecki.**

W wyniku głosowania uchwała nie została przyjęta – 4 głosy „za”, 14 głosów „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała Nr V/41/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie środków stanowiących fundusz sołecki w budżecie Gminy Jasienica na 2016 rok stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Posiedzenie opuściła radna Genowefa Kopeć. Stan osobowy – 19.

do punktu dziesiątego

Pan Matuszek – firma ORTO-BESKID, która wynajmowała jedno z pomieszczeń w Ośrodku Zdrowia w Jasienicy zwróciła się z wnioskiem, aby przedłużyć im możliwość korzystania z tego pomieszczenia. Ustawa o samorządzie gminnym oraz ustawa o gospodarce nieruchomościami wskazuje, że zawarcie kolejnej umowy wymaga kolejnej uchwały stosownego organu, w tym momencie rady gminy. Zwróciłem się do Państwa z wnioskiem, o to aby taką uchwałą podjąć i umożliwić tej firmie kontynuację swojej działalności w Ośrodku Zdrowia w Jasienicy. Proszę o podjęcie tej uchwały.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 45 w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu pomieszczeń Samodzielnego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Jasienicy na okres do 3 lat.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 19 głosów „za”.

Uchwała Nr V/42/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu pomieszczeń Samodzielnego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Jasienicy na okres do 3 lat stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

do punktu jedenastego

Pan Matuszek – ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych nakłada obowiązek na organy tworzących prawo do tego aby publikowane były teksty jednolite. Dotyczy to sytuacji, w której dany normatywny akt prawny został zmieniany poprzez stosowną, w naszym przypadku uchwałę. Ponieważ Statut SG ZOZ był już trzykrotnie zmieniany, jest dużym utrudnieniem korzystanie z jego treści bez wprowadzenia tekstu jednolitego, bowiem trzeba się odnosić do wszystkich tych zmian. Stąd prośba o przyjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Gminnemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Jasienicy.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 46 w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Gminnemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Jasienicy.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 19 głosów „za”.

Uchwała Nr V/43/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie nadania Statutu Samodzielnemu Gminnemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Jasienicy stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

do punktu dwunastego

Pan Świerkot – jak co roku, na podstawie ustawy o ochronie zwierząt, art. 11a, do kompetencji Rady Gminy należy zatwierdzenie projektu programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności na obszarze danej gminy. Taki program został opracowany, co roku jest Państwu przedstawiany do zatwierdzenia, podejmowana jest uchwała. Program obejmuje przede wszystkim informacje odnośnie lokalizacji miejsca na wypadek potrzeby przetrzymania zwierząt domowych. W projekcie regulaminu został wskazany obiekt na Prochowni w Międzyrzeczu Górnym, teren ten będzie adaptowany w razie takiej potrzeby. Taki program jest również przedstawiany do zaopiniowania Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, kołom łowieckim, towarzystwom i organizacjom. Powiatowy Lekarz Weterynarii zajął pozytywne stanowisko, podobnie wypowiedziały się koła łowieckie „Hubertus” i „Bielsko”.

Pan Szimke – Koło Łowickie „Ślepowron” wyrażał opinię w tej sprawie?

Pan Świerkot – tak.

Pan Szimke – może powtórzę to co zawarliśmy w opinii. Otóż jak całość jesteśmy oczywiście dwoma rękami za, natomiast budzi w nas wątpliwość dokarmianie dziko żyjących kotów. Ja rozumiem, że jeżeli są warunki ekstremalne, zima, przyjdzie jakiś kot, należy go otoczyć opieką i dokarmiać. Natomiast, jeżeli będziemy dokarmiać dziko żyjące koty to ten problem będzie narastał. To jest oczywiste, że jak przyjdzie do mnie kotek i dam mu jeść to on sprowadzi następnego i będziemy mieć jeszcze większy problem. Szanowni Państwo, według najnowszych badań brytyjskich, na Wyspach Brytyjskich przez właśnie te kotki, które są publicznie dokarmiane zjadane jest około 30 mln ptaków rocznie. Na tym polega problem, bo gdyby te koty były jednym z ogniw łańcucha pokarmowego, byłby to bardzo pozytywny efekt,

natomiast one, jeżeli mogą łowić to łowią te patki, jeżeli nie mogą idą do tego punktu dokarmiania i koło się zamyka. Populacja wzrasta. Proszę sobie wyobrazić, że zrobiono badania, gdzie wypchanego, spreparowanego kota wystawiono na 10 minut przy gnieździe kosa. Na skutek alarmu podniesionego przez te patki w obawie o swoje gniazdo, do 24 godzin to gniazdo było niszczone przez ptaki krukowate w 23-25%. Miało to wpływ na kolejne zniszczenie populacji ptaków. Przepraszam, że zawracam głowę, ale myślę, aby nie robić rzeczy, które są nieuzasadnione, żeby nie karmić kotów, jeżeli nie jest to konieczne, żeby odławiać, natomiast nie prowokować zwiększenia populacji każdego gatunku.

Pan Świerkot – obowiązek dokarmiania kotów nakłada ustawa.

Pan Sowa – ad vocem do tego, co powiedział Pan Radny. Tą ustawę przygotowali fachowcy z różnych dziedzin, więc uznajmy, że oni wiedzą troszkę więcej niż my. Tylko tyle.

Pani Sadlik-Lenczewska – jeżeli jest ustawa, to czy możemy tego nie przyjąć?

Pan Wójt – musimy przyjąć.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 47 w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na obszarze Gminy Jasienica.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 19 głosów „za”.

Uchwała Nr VI/44/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na obszarze Gminy Jasienica stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

do punktu trzynastego

Pan Szczyrbowski – powyższa nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów 2779/3 położona jest w sołectwie Mazańcowice w bezpośrednim sąsiedztwie drogi powiatowej, są to dawne tereny spółdzielni produkcyjnej, obecnie tereny przedsiębiorstwa usługowo-handlowego SENTI Państwa Herchel-Suława. W związku z tym, że uchwała z czerwca 2013 roku przewidywała nabycie powyższej nieruchomości w drodze bezprzetargowej, obecnie ta uchwała, która będzie następna przyjmowana przewiduje nabycie tej nieruchomości w drodze przetargowej, zachodzi konieczność uchylenia powyższej uchwały. Powyższy temat, jak również następne tematy, które związane są z nieruchomościami położnymi na tym samym terenie, uzyskały pozytywną opinię Komisji Budżetowej Rady Gminy.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 48 w sprawie uchylenia uchwały Nr XXXI/319/13 Rady Gminy Jasienica z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Mazańcowice, oznaczonej jako dz. 2779/3.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 19 głosów „za”.

Uchwała Nr VI/45/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie uchylenia uchwały Nr XXXI/319/13 Rady Gminy Jasienica z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Mazańcowice, oznaczonej jako dz. 2779/3 stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

do punktu czternastego

Pan Szczyrbowski – powyższa uchwała jest konsekwencją przyjęcia poprzedniej uchwały. Obecnie ta nieruchomość będzie nabywana w drodze przetargowej, stosownie do odpowiednich przepisów ustawy o gospodarce o nieruchomościach. W związku z tym, że nieruchomość będzie nabywana w drodze przetargowej, rzeczoznawca majątkowy wycenił powyższą nieruchomość i tak wartość tej nieruchomości netto wynosi 21 051 zł, co daje nam cenę jednostkową 63,79 zł/m² netto.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 49 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Mazańcowicach, oznaczonej jako dz. 2779/3.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”, 1 głos „wstrzymujący”

Uchwała Nr VI/46/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Mazańcowicach, oznaczonej jako dz. 2779/3 stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

do punktu piętnastego

Pan Szczyrbowski – powyższa uchwała dotyczy tego samego terenu, też przedsiębiorstwo SENTI Państwa Herchel-Suława, jest to nieruchomość obok. W ewidencji gruntów jest to nieruchomość oznaczona jako nieruchomość 2615/3. Poprzednio była podjęta uchwała w drodze bezprzetargowej obecnie jest ta uchwała uchylana, w związku z tym, żeby podjąć następną uchwałę to jest w drodze przetargowej.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 50 w sprawie uchylenia Uchwały Nr XXXI/326/13 Rady Gminy Jasienica z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa własności nieruchomości położnej w obrębie ewidencyjnym Mazańcowice, oznaczonej jako dz. 2615/3.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 19 głosów „za”.

Uchwała Nr VI/47/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie uchylenia Uchwały Nr XXXI/326/13 Rady Gminy Jasienica z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa własności nieruchomości położnej w obrębie ewidencyjnym Mazańcowice, oznaczonej jako dz. 2615/3 stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

do punktu szesnastego

Pan Szczyrbowski – dotyczy to tej samej nieruchomości co przedtem, czyli nieruchomości 2615/3. Tym razem ta nieruchomość będzie sprzedawana w drodze przetargu. Rzeczoznawca majątkowy wycenił powyższą nieruchomość na wartość netto 11 482 zł co daje nam cenę jednostkową netto 63,79 zł/m². Projekt uchwały uzyskała pozytywną opinię Komisji Budżetowej.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie **projekt uchwały na druku nr 51 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Mazańcowicach, oznaczonej jako dz. 2615/3.**

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 19 głosów „za”.

Uchwała Nr VI/48/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaży nieruchomości położonej w Mazańcowicach, oznaczonej jako dz. 2615/3 stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

do punktu siedemnastego

Pani Sekretarz – pismo dotyczy remontu drogi, rozpatrzenie jego należy do kompetencji Wójta Gminy, a w związku z tym, że zostało przekazane na ręce Przewodniczącego Rady a tym samym Rady Gminy, aby mogło być rozpatrzone przez Wójta musi być podjęta uchwała w celu przekazania Wójtowi do załatwienia zgodnie z właściwością.

Pan Machalica – a na czyje ręce da Pan Wójt odpowiedź na to pismo?

Pani Sekretarz – to pismo jest podpisane przez mieszkańców, ale w związku z ochroną danych osobowych podlega ono anonimizacji, był tam podane pełne dane dotyczące zarówno imion i nazwisk jak również adresów zamieszkania.

Pan Osuch – czy to pismo nie powinno być skierowane do Rady Sołeckiej, przecież jest to remont nawierzchni, który podlega ze środków dla danego sołectwa?

Pani Sekretarz – jeżeli Pan Wójt uzna, że niezbędne jest zasięgnięcie jakiejkolwiek opinii, w tym również opinii rady sołeckiej, wówczas o taką opinię wystąpi. Natomiast będzie się to odbywało na etapie rozpatrywania sprawy przez organ wykonawczy, zarządzający drogą, jakim jest Pan Wójt.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały na druku nr 52 w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma mieszkańców drogi Daliowa w Jasienicy.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 18 głosów „za”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała Nr VI/49/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie przekazania Wójtowi Gminy Jasienica do rozpatrzenia zgodnie z właściwością pisma mieszkańców drogi Daliowa w Jasienicy stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

do punktu osiemnastego

Pani Szczepańska – jak co roku, proszę o przyjęcie uchwały dotyczącej udzielenia pomocy finansowej Miastu Bielsko-Biała ze względu na prowadzenie zadań związanych z przeciwdziałaniem alkoholizmowi, jest to dawna Izba Wyrzeźwień, dla Ośrodka Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym. Ta problematyka była szeroko omawiana na Komisji Zdrowia, Sportu i Spraw Społecznych.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały na druku nr 53 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bielsko-Białej.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta – 19 głosów „za”.

Uchwała Nr IV/50/15 z dnia 10 marca 2015 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bielsko-Białej stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

do punktu dziewiętnastego

Pani Klajmon – zgodnie z art. 110 ustawy o pomocy społecznej przedstawiam Państwu sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2014. Sprawozdanie to obejmuje sprawozdanie z realizacji zadań realizowanych i wynikających z ustawy o pomocy społecznej, ale również innych ustaw, które to zadania zostały w różnej formie przekazane do realizacji Ośrodkowi. Sprawozdanie jest opisane w formie merytorycznej i finansowej. Jeżeli chodzi o główny problem, który utrudnia w jakiś sposób i obniża realizację zadań to niedoetatyzowanie naszej pracy, bowiem Ośrodek powinien zatrudniać już 12 pracowników socjalnych, na dzień dzisiejszy zatrudnia 9, przy czym 1 przebywa na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. Sprawozdanie to zostało Państwu dostarczone i było przedmiotem analizy Komisji Zdrowia, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy.

Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy za rok 2014 (druk nr 54) stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

do punktu dwudziestego

Pani Szczepańska – jak co roku przedstawiam informację z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Jasienica na rok 2014. Przedstawienie niniejszej informacji wynika z zapisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Jednocześnie pozwolę sobie od razu nawiązać do następnego punktu, którym będzie Raport z Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii, chciałam tylko podkreślić, że ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii nakłada również na Gminną Komisję obowiązek przedstawienia takiego raportu. Oba te dokumenty były szczegółowo pod względem merytorycznym i finansowym omawiane na Komisji Zdrowia, Sportu i Spraw Społecznych.

Pan Kuś – mam pytanie do tabeli umieszczonej w informacji z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki, jest tam punkt dotyczący wynagrodzenia członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – 10 osób, jaki jest koszt, bo tu jest podane sumarycznie 171 tys. zł

Pani Szczepańska – musiałabym to dokładnie sprawdzić w księgowości, natomiast chciałam wyjaśnić z czego wynikają te wynagrodzenia. Wynikają one przede wszystkim z posiedzeń grup roboczych, jest to zespół motywujący do leczenia, są to osoby, które przyjmują osoby uzależnione od alkoholu i przy tych tak zwanych uzależnieniach sprzężonych i motywują je do leczenia oraz ryczałt za posiedzenia członków Gminnej Komisji. Jeżeli Pan Radny jest zainteresowany szczegółową kwotą to ja sprawdzę i dostarczę taką informację.

Pan Kuś – mnie raczej nie o kwotę chodzi, a o pewną osobę, bo zauważyłem, że w składzie Komisji jest radny, jest to Pan Marian Machalica.

Pani Szczepańska – radni nie otrzymują wynagrodzeń ani za udział w posiedzeniach Komisji ani w pracach.

Pan Zawada – a tą Komisję kto powołuje?

Pani Szczepańska – Wójt zarządzeniem.

Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Jasienica za rok 2014 (druk nr 55) stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

do punktu dwudziestego pierwszego

Pani Szczepańska – jak wspomniałam ten raport dotyczy tej części pierwszego sprawozdania. Jeżeli byłby jakieś pytania to zapraszam.

Nikt nie zgłaszał wniosków ani zapytań.

Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Jasienica za rok 2014 (druk nr 56) stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

do punktu dwudziestego drugiego

Pan Przewodniczący – Szanowni Państwo, jesteśmy w punkcie interpelacji i zapytania. Proszę radnych o zgłaszanie interpelacji i zapytań w sprawach ważnych i społecznie uzasadnionych.

Nikt z radnych nie zgłaszał interpelacji i zapytań.

do punktu dwudziestego trzeciego

Pan Przewodniczący – Szanowni Państwo, jesteśmy w punkcie wolne wnioski i zapytania.

Pan Wójt – chciałbym się odnieść do tych gryzoni. Bo powiem Wam, że moja żona panicznie się tych zwierząt boi i dla niej jest to problem, nie wiem czy nie taki sam albo jeszcze większy niż coś innego, nie chcę tutaj mówić co. Tutaj jeden pan powiedział, czy ja w ogóle mam świadomość, żeby porównywać pewne rzeczy. No możemy porównywać pewne rzeczy w zależności, jak ktoś do czegoś jest nastawiony. Wtedy możemy mówić o tym problemie. Dla mnie osobiście jest to duży problem i dla moich sąsiadów wokół. Ma to miejsce już od kilku miesięcy i nie wiadomo jak się za to zabrać, nie mówiąc o spadku wartości nieruchomości, które tam w tym rejonie pięknego Jaworza uzdrowskiego, które będzie się rozwijać pod względem solanek, wpisuje się punkt przeładunkowy śmieci, które notabene emitują dziko żyjące koty i te gryzonie. Są to złożone aspekty. Nie chciałbym, aby temat został dzisiaj zamknięty, chciałbym procedować w tym temacie, żeby się nie okazało, że dzisiaj żeśmy sobie tylko porozmawiali, byli mieszkańcy i temat został zamknięty. Ja postaram się przygotować pismo do Radnego Masnego z prośbą o zajęcie się sprawdzeniem procedury wydania pozwolenia zgodnie z kompetencjami przez Pana Starostę, aby pan zreferował nam ten temat, jak to wyglądało, jakie procedury zostały podjęte i czy były one zgodne z prawem czy nie, aby ten temat zgłębił i nie tylko przyniósł i pomachał, że coś tam zostało wydane, tylko dokładnie to zbadał i przedstawił sprawozdanie Radzie Gminy i Wójtowi na następnym posiedzeniu.

Pan Frycz – było wystąpienie Pana Posła, nie było możliwości zadania pytania, odniesienia się do tego, co tu przedstawił, więc w przerwie zapytałem o nasze skrzyżowanie w Jasienicy, o to zagęszczenie tego, że może się okazać, że za 2 lata nie przejedziemy tutaj. Prosiłem go, aby zgłosił temat zjazdu z drogi S1 w rejonie Grodzca. Powiedział, że zajmie się tym tematem.

Pan Osuch – czy nie można byłoby wystosować z płaszczyzny Gminy do Starosty oficjalnego pisma, aby w przypadku tak kontrowersyjnych rzeczy Gmina musiała być informowana?

Pan Wójt – musielibyśmy określić, co jest kontrowersyjne. Chodzę po zebraniach sołeckich. Nie ma sołectw, gdzie nie byłoby problemów z działalnością gospodarczą. Ludzie

najbliżej mieszkający nie chcą żadnej działalności, a ona jest. Stworzyliśmy Strefę, gdzie jest ona w szczyrych polach to znowu była informacja, że się zabiera pola orne. Nie wśród mieszkańców, nie oddalone, czyli w ogóle, czyli brak środków dla rozwoju nas tu żyjących wszystkich. Gdzie jest złoty środek? Bo teraz przychodzą ci przedsiębiorcy i też mówią, ale chwileczkę, Pan też jest naszym Wójtem, my tu funkcjonujemy, płacimy podatek, stwarzamy miejsca pracy, proszę nas również reprezentować. Prawo jest jedno dla wszystkich, nawet zabudowa, mieszkalnictwo też nie jest mile widziane, bo przykładowo, ktoś sobie mieszkał, przyszedł sąsiad wybudował dom i zasłonił widok na góry i jest problem. Nie zdajecie sobie nawet sprawy jak ludzie są ograniczeni do swoich nieruchomości i potrzeb, można się śmiać, ale później trzeba stanąć po drugiej stronie, uspokoić i wyjaśnić. Ja jestem od tego żeby wysłuchać wszystkie strony i jak to jest w mojej kompetencji i podjąć decyzję, jak to nie jest w mojej kompetencji, to tak jak to dzisiaj zrobiłem, przekazać osobie kompetentnej do wyjaśnienia.

Pan Handzel – historia lubi się powtarzać, ćwierć wieku temu miały miejsce na tej sali dyskusje jeszcze bardziej zacięte na temat inwestycji w Jasienicy, chodzi o Pana Pilcha. Mam pytanie do tutaj siedzących, czy dobrze, że ten zakład jest, zatrudnia ludzi? Ja wierzę w mądrość mieszkańców sołectwa Jasienica i myślę, że dla inwestycji o wiele mniejszych będzie tak samo kompromis.

Pani Sadlik-Lenczewska – w temacie funduszu sołeckiego, na pewno historia się powtórzy, ponieważ są osoby za i przeciw. Życzyłabym sobie, ponieważ tak do końca gdybaliśmy, nie poznaliśmy bilansu, jak to wszystko wygląda, a w przyszłym roku ten temat się powtórzy. Myślę, że jeżeli kiedyś byśmy zaryzykowali raz, czas poświęcony na fundusz sołecki byłby krótszy, ponieważ moglibyśmy powiedzieć, byliśmy w tym, wyszło to fatalnie, a nawet gorzej niż gdybaliśmy, choć życzyłabym sobie żeby tak nie było, wtedy moglibyśmy powiedzieć, że weszliśmy w to, spróbowaliśmy, to co do tej pory było lepsze i zastajemy przy tym. To jest takie moje przemyślenie.

Pan Przewodniczący – przypominam, że zgodnie z art. 24h ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym radni mają obowiązek złożenia do dnia 30 kwietnia każdego roku oświadczenia majątkowego. Bardzo proszę o dochowanie tego terminu.

Pan Wójt złożył również serdeczne życzenia dla sołtysów z okazji przypadającego w dniu 11 marca Dnia Sołtysa.

do punktu dwudziestego czwartego

Pan Przewodniczący - ZAMYKAM OBRADY V SESJI RADY GMINY JASIENICA W KADENCJI 2014-2018

PRZEWODNICZĄCY RADY
Jan Batelt

Protokołowała
Sylvia Szymala

Sylvia Szymala